RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 27 WRZEŚNIA 1948 ROKU Nr. 266 (1475)

Ropa dla kutrów w Darłowie

W porcie Darłowo Centrala Przetworów Naftowych przeprowadziła kapitalny remont stacji bunkrowej ropy, mogącej pomieścić 60.638 litrów. Kutry rybackie łowiące w okolicach Rugii i na głębi Bornhomskiej korzystają z tej stacji zaopatrując się w paliwo jak również między innymi w artykuły pierwszej potrzeby, tym samym z dnia na dzień zwiększa się ruch w porcie Darłowskim. Na zdjęciu kutry rybackie w przystani rybackiej w Darłowie. Foto Z. Kosycarz

Projekt rezolucji Związku Radzieckiego

O redukcję sił zbrojnych pięciu mocarstw

PARYŻ, 26.9 (PAP). — W zakończeniu swego przemówienia na sobotnim posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia ONZ delegat radziecki wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, przedstawił projekt następującej rezolucji.

„Zważywszy, że dotychczas nie uczyniono praktycznie nic dla wykonania uchwał Zgromadzenia Generalnego z dnia 24 stycznia 1946 r. w sprawie energii atomowej i z dn. 14 grudnia 1946 r. w sprawie zasad reglamentacji i redukcji zbrojeń.

Uzasadniając, że zakaz produkcji i używania energii atomowej do celów wojennych stanowi zadanie pierwszorzędnej doniosłości;

Uznając, że powszechna istotna redukcja zbrojeń czyni zadość warunkom koniecznym do zapewnienia trwałego pokoju i do konsolidacji bezpieczeństwa międzynarodowego oraz odpowiada interesom narodów, zmniejszając wielkie ciężary gospodarcze, jakie ponoszą one w wyniku nadmiernych i wciąż rosnących wydatków na zbrojenia w różnych krajach;

Biorąc pod uwagę fakt, że wielkie mocarstwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, posiadają największą część sił zbrojnych i zbrojeń oraz ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa powszechnego;

W celu ugruntowania sprawy pokoju oraz usunięcia nowej wojny, do której podżegają czynniki ekspansjonistyczne i reakcyjne,

Zgromadzenie Generalne zaleca stałym członkom Rady Bezpieczeństwa: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii, Związkwi Radzieckiemu, Francji i Chinom, jako pierwszy krok w kierunku zmniejszenia zbrojeń i sił zbrojnych, zredukowanie o 1/3 w przeciągu jednego roku wszystkich obecnych sił lądowych, morskich i powietrznych.

Zgromadzenie Generalne zaleca wydanie zakazu broni atomowej, jako broni przeznaczonej do celów agresywnych, nie zaś do celów obronnych. Zgromadzenie Generalne zaleca utworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowej instytucji kontrolnej w celu nadzorowanie i kontroli wykonania zarządzeń w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej".

Ludność Korei wita z uznaniem

decyzję rządu ZSRR o wycofaniu wojsk

MOSKWA 25.9 (PAP). — Nietylko w północnej Korei wycofanie wojsk radzieckich spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem całej ludności, ale i w południowej części, okupowanej przez wojska amerykańskie szerzy się ruch masowy, wysuwający żądanie wycofania wojsk amerykańskich. Jak podała rozgłośnia w Seulu (stolica południowej Korei), ludność południowej Korei jednomyślnie aprobuje decyzję Najwyższej Rady ZSRR o wycofaniu z Korei wojsk radzieckich i żąda zdecydowanie wycofania wojsk amerykańskich. Pod naciskiem opinii publicznej, przywódcy nawet prawych grup, a także niektórzy deputowani tzw. „Zgromadzenia Narodowego" południowej Korei, są zmuszeni w swoich wystąpieniach do wyrażenia aprobaty dla uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Tak np. wiceprzewodniczący tzw. „Zgromadzenia Narodowego" południowej Korei — Kim Jak Su — złożył 20 września oświadczenie, w którym podkreśla on, iż wojska cudzoziemskie wkroczyły do Korei, w celu rozbrojenia wojsk japońskich i zadanie to już dawno zostało wykonane. Przedłużenie pobytu cudzoziemskich wojsk w Korei jest podyktowane specyficznymi celami politycznymi. Wyrażając radość z powodu wycofania wojsk radzieckich, Kim Jak Su zaznaczył, iż ma nadzieję, że wojska amerykańskie uczynią to samo.

Inny przywódca prawicowy Kin Gu oświadczył, że nie może być mowy o prawdziwej niepodległości kraju, jak długo będą w nim wojska okupacyjne. Zrozumiał to Związek Radziecki i cały naród żąda od władz amerykańskich uszanowania umów międzynarodowych o Korei, dających gwarancję, że wola narodu koreańskiego nie zostanie pogwałcona przez państwa, które umowy te podpisały.

Odpowiedź ZSRR na notę mocarstw zachodnich

LONDYN, 25.9. (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd radziecki odpowiedział w sobotę na ostatnią notę mocarstw zachodnich w sprawie „kryzysu berlińskiego". Odpowiedź radziecką wręczył w sobotę po południu ambasador radziecki w Londynie Zarubin zastępcy podsekretarza stanu w Moreign Office Sir Ivone Kirk patrick'owi. Jak słychać, odpowiedź radziecka została niezwłocznie przekazana ministrowi Bevinowi do Paryża.

✦

PARYŻ, 25.9 (PAP) — Jak słychać, wizyta ambasadora Bogomołowa pozostaje w związku z wręczeniem odpowiedzi rządu radzieckiego na ostatnią notę mocarstw zachodnich.

Przemówienie min. Wuszyńskiego na Zgromadzeniu Generalnym

„Polityka atomowa" paraliżuje ONZ

PARYŻ, 25.9. (PAP) Na wstępie sobotniej debaty na Generalnym Zgromadzeniu ONZ przemawiał Vijayalakshmi Pandit, siostra premiera Hindustanu Pandita Nehru, kierująca delegacją hinduską. Wzywała ona do porozumienia mocarstw i do rozbrojenia w interesie pokoju światowego oraz rychłego zerwania z systemem kolonialnym. Czyniąc aluzje do dyskryminacji rasowej, stosowanej wobec Hindusów w Afryce południowej, delegatka Hindustanu oświadczyła, że Hindustan nie będzie tolerował znieważania godności człowieka. Zgromadzenie ONZ — powiedziała Vijayalakshmi Pandit — powinno poświęcić poważną uwagę w sprawie wytępienia rasizmu na świecie. Następnie broniła ona stanowiska swego kraju w sprawie Kaszmiru i Hajderabadu.

Kulminacyjnym punktem posiedzenia była wielka mowa delegata ZSRR wiceministra Wyszyńskiego, w której omówił on najważniejsze zagadnienia międzynarodowe.

Dlaczego stworzono »Małe Zgromadzenie«?

Na ostatniej sesji ONZ delegacja radziecka zwróciła uwagę na zasadnicze braki w działalności ONZ, braki, które polegają na nie wypełnieniu całego szeregu ważnych zaleceń Zgromadzenia Generalnego. Tak więc nie zostały wypełnione zalecenia co do ogólnego ograniczenia zbrojeń co do użytkowania energii atomowej jedynie dla celów pokojowych i co do ogłoszenia zakazu używania broni atomowej. Nie zostały również wykonane zalecenia, dotyczące szeregu innych ważnych kwestii.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na absolutnie nienormalną sytuację, kiedy wpływowi członkowie ONZ używają swego autorytetu nie po to, by wprowadzać w życie zalecenia Zgromadzenia i zadzącenia, pozostające z nimi w związku, ale wręcz przeciwnie, by wprowadzać w życie zarządzenia, które w istocie swojej pozostają w sprzeczności z tymi zaleceniami. Tak się rzeczy miały np. przy w sprawie Palestyny, Indonezji, w sprawie dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej i w wielu innych ważnych kwestiach.

Nie ma potrzeby podkreślić w sposób szczególny szkód, jakie wyrządziły autorytetowi Zgromadzenia Generalnego i ONZ w ogóle akty naruszania Karty Organizacji, a zwłaszcza takie bezprawne decyzje, jak decyzja o utworzeniu t.zw. „Małego Zgromadzenia", Komisji dla Korei i t.zw. „Komisji dla Bałkanów".

Wszyscy przypominają sobie okoliczności, w których na propozycję Stanów Zjednoczonych zostało w zeszłym roku stworzone „Małe Zgromadzenie" Już wtedy nie było żadnej wątpliwości, że inicjatorzy utworzenia „Małego Zgromadzenie" zmierzali do utworzenia organu, uzurpującego kompetencje Rady Bezpieczeństwa. Było już wówczas jasne, że „Małe Zgromadzenie" zostało pomyślane przez delegację amerykańską jako organ, posiadający rozleglejsze uprawnienia od Rady Bezpieczeństwa. Utworzenie „Małego Zgromadzenia" było ciosem, wymierzonym przeciwko ONZ i przeciwko współpracy międzynarodowej.

Propozycja amerykańska miała na celu przekazanie kompetencji „Małego Zgromadzenia" najważniejszych kwestii, dotyczących pokoju i bezpieczeństwa z pominięciem Rady Bezpieczeństwa i z pogwałceniem postanowień Karty ONZ. Miała ona na celu zniweczenie zasady jednomyślności 5 wiel

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Irak przeciw planowi Bernadotte'a

Kłótnie i konferencje w Lidze Arabskiej

PARYŻ, 25.9 (PAP). Koła zbliżone do delegacji Iraku na obecną sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ zapowiadają, że Irak przeciwstawi się planowi Bernadotte'a w sprawie Palestyny i będzie zwalczał utworzenie niepodległego państwa żydowskiego w tym kraju „Jeżeli Narody Zjednoczone przyjmą propozycję Bernadotte'a — oświadczył przedstawiciel Iraku — wznowimy walkę o wyzwolenie Palestyny".

Jak donosi z Ammanu Agencja France Presse, rozgłośnia czynna w strefie okupacyjnej Legionu Arabskiego w Palestynie tzw. „Radio Ramallah" zaatakowała w swej wczorajszej audycji Ligę Arabską, a przede wszystkim Azzama Paszę oskarżając go o pozostawanie na żołdzie Wielkiej Brytanii. Rozgłośnia krytykowała politykę brytyjską na Środkowym Wschodzie i twierdziła, że Anglicy zdradzili Arabów za dolary, zakończyła apelem na rzecz jedności Palestyny. Wspomniana rozgłośnia uchodzi za wyrazicielkę poglądów Ammanu. W mieście tym audycji „Radio Ramallah" słuchano publicznie, przy czym ludność wznosiła wrogie okrzyki pod adresem Wielkiej Brytanii.

PARYŻ, 25.9 (PAP). Donoszą z Ammanu że odbyła się tam konferencja pomiędzy królem Transjordanii — Abdullahem i generalnym sekretarzem Ligi Arabskiej Azzam Paszą. Przedmiotem rozmowy była sprawa nowego rządu arabskiego w Palestynie.

LONDYN, 25.9. (PAP). Agencja Reutera donosi za Haify że nowy rozjemca ONZ w Palestynie Bunche oświadczył, że nie zamierza zwracać się do nikogo z prośbą o przydzielenie mu straży ochronnej. Bunche zaprzeczył również jakoby otrzymał listy z pogróżkami.

SED protestuje

przeciwko rozłamowcom berlińskim

[illegible] Jak donosi ADN frakcja SED w berlińskiej radzie miejskiej w liście do [illegible] przewodniczącego Suhra odmawia udziału w posiedzeniu, które ma być zwołane nie do gmachu magistratu, lecz w brytyjskim sektorze Berlina. Frakcja SED protestuje przeciwko planom rozłamowców, zmierzających do stworzenia kadłubowej rady miejskiej i domaga się jak najszybszego wznowienia pracy w gmachu magistratu berlińskiego.

Czym grozi wstrzymanie demontażu?

LONDYN, 25.9 (PAP). — Poważna grupa parlamentarna partii laborzystowskiej okazuje duże zaniepokojenie w związku z oświadczeniem Bevina w Izbie Gmin, który zakomunikował, że rząd brytyjski zgodził się już na wstrzymanie rozbiórki fabryk ciężkiego przemysłu niemieckiego, przeznaczonych na odszkodowania..

Zdaniem posłów z Labour Party, wstrzymanie tej rozbiórki może doprowadzić do tego, że najważniejsze niemieckie zakłady przemysłowe, które z punktu widzenia bezpieczeństwa europejskiego powinny być zdemontowane mogą stać się znowu na rzędziem agresji odrodzonego w części tego kraju faszyzmu.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ, 26.9 (PAP). — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat Wielkiej Brytanii Elexander Cadogan zwołał posiedzenie Rady na wtorek 28 września. Na porządku dziennym znajdują się sprawy: stosunków Hajderabadu i Hindustanu i prośba Bułgarii przyjęcia jej w poczet członków ONZ.

Pierwsze śniegi w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W Czechach zachodnich, zwłaszcza w okolicach Szumawy i Czeskiego Lasu, zanotowano w tych dniach pierwsze opady śnieżne i mrozy dochodzące do minus 10 stopni C. Również w innych częściach Czechosłowacji nastąpił gwałtowny spadek temperatury, szczególnie na Wyżynie Czesko-Morawskiej, gdzie notowane są kilkunastostopniowe mrozy. (w)

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

W kuluarach ONZ

(Od paryskiego korespondenta API)

W ubiegłym roku przybyłem na drugą sesję ONZ do Nowego Jorku, poprzedzony reputacją „czerwonego". Było to w okresie gorączki, wywołanej przez komisję do badania „działalności antyamerykańskiej".

Departament Stanu odmówił mi zrazu wizy; później na skutek kampanii prasowej, w której wzięła udział — trzeba to przyznać — większość głównych dzienników amerykańskich, udzielono mi pozwolenia na pobyt w Nowym Jorku, lecz tylko w Nowym Jorku. Żeby móc się poruszać na terytorium Stanów Zjednoczonych, potrzeba mi było specjalne pozwolenie generalnego prokuratora. Zdumienie musiał wywołać fakt, że noszę krawat (prawdę powiedziawszy, mniej wyzywający, niż krawaty moich amerykańskich kolegów) i nie tłukę zastawy podczas oficjalnych śniadań.

Mimo wszystko nie czułem się całkowicie „outlaw".

Jakże nie być wrażliwym na zmiany, jakie dokonały się od tego czasu!

Nie znaczy to, że stosunki osobiste stały się niemożliwe. Lecz jest rzeczą niezaprzeczalną, że atmosfera zepsuła się bardzo, niedowierzanie stało się tak ogólne, że przedstawiciel postępowego dziennika odnosi wrażenie, iż jest zaledwie tolerowany na tym międzynarodowym zgromadzeniu.

Pozwala mu się wejść, ponieważ nie można postąpić inaczej. Trudne jednak pozbyć się myśli, że wszyscy ci ludzie mają tylko jedno pragnienie: zostać między sobą, przeobrazić organizm stworzony wspólnym wysiłkiem przymierzeńców z okresu wojny, w zamkniętą konferencję panamerykańską.

Ta wola wyraża się nie tylko w głosowaniu politycznym, które doprowadziło do skandalicznego wyeliminowania przedstawicieli ZSRR i demokracji ludowych z wszystkich odpowiedzialnych stanowisk w komisjach, lecz również i w najdrobniejszych szczegółach „organizacji".

Reakcyjne książki i dzienniki, amerykańskie broszury propagandowe są jedynymi, które się wystawia i sprzedaje. Organizuje się konferencje prasowe, o których nie zawiadamia się postępowych dziennikarzy. Mnożą się agenci tajnego wywiadu amerykańskiego, poprzebierani za dziennikarzy, „obserwatorów" itd.

Francuza, który nie podziela poglądów pana Marshalla co do polityki Francji, poznaje się po tych szczegółach, że nie może czuć się jak u siebie w pałacu Chaillot.

Świżo upieczeni komentatorzy Texasu i Arizony ustalili wytyczne obrony cywilizacji przeciw tym chłopom, robotnikom i intelektualistom, którzy są bezpośrednimi spadkobiercami dorobku cywilizacyjnego, o którym pan Marshall poinformował się w Baedekerze lub w kronice „kulturalnej i technicznej" kontynentalnego wydania „New York Herald".

Szczególne zaiste widowisko. Ów tajemniczy delegat nie mniej tajemniczego rządu „panamskiego", zagarniający stanowisko, należne przedstawicielowi Polski.

Błazeństwo to dochodzi do takich rozmiarów, że nawet środowiska, których nie można posądzać o sympatie dla Związku Radzieckiego, zaczynają się tym poważnie niepokoić.

Klika amerykańska posuwa się zbyt szybko i zbyt daleko. Przebiera miarę nawet w oczach takiego korespondenta „Figaro", czy „Le Mende", ten ostatni wyznał mi wczoraj swoje oburzenie na głupotę postawy, która odbiera wszelki sens i dyskusję posiedzeniom.

Nie bada się bowiem nigdy istoty zagadnienia i chodzi jedynie o to, by przy każdej okazji pozwolić zamanifestować się koalicji panamerykańskiej.

Lecz jeśli w rozmowach prywatnych dziennikarze są jeszcze zdolni do pewnego rodzaju reakcji, to o tyle w środowiskach, bliskich delegacjom satelitów Waszyngtonu, obowiązuje rozczarowany cynizm.

Bezcelowe jest szukanie politycznych powodów dla wyjaśnienia tego zjawiska, które w większej mierze należy do resortów psychologii balzakowskiej.

Ci ludzie nie wierzą w nic. Ani w to, czy Marshall ma rację, ani w to, czy myli się Wyszyński. W rzeczywistości kpią z jednego i drugiego. Zarabiają po prostu na chleb. Na chleb pod postacią „Cadillac'a", który podwiezie ich za chwilę do luksusowej restauracji czy kabaretu, gdzie przy butelce „Pommery" dokończą swoich rozmyślań nad „obroną zachodu".

PIERRE COURTADE

Przeciw komu te sojusze i zbrojenia?

Dalszy ciąg przemówienia min. Wyszynskiego

kich mocarstw. Nie ma wątpliwości, że przyjęcie propozycji amerykańskiej poderwałoby współpracę międzynarodową, opierającą się na wzajemnym zrozumieniu, na zaufaniu i na poszanowaniu interesów wszystkich krajów wielkich i małych krajów, które dążą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.

Jednakże t.zw. „Małe Zgromadzenie" nie spełniło nadziei jego organizatorów. Nie jest przypadkiem, że inicjatorzy stworzenia tego organu zastępczego nie ośmielają się obecnie zaproponować, by „Małe Zgromadzenie" przekształcone zostało w instytucję stałą.

Utworzenie t.zw. „Komisji dla Korei" miało zamaskować obcą ingerencję w wewnętrzne sprawy Korei, ułatwić utworzenie w Korei rządu, złożonego z ludzi, wygodnych dla amerykańskich władz wojskowych, bez brania pod uwagę interesów ludu koreańskiego.

Jednakże tego rodzaju mistyfikacja nikogo nie wprowadzi w błąd, jeżeli sytuacja w Korei Południowej porówna się z sytuacją w Korei Północnej. W Korei Północnej rozwija się swobodnie ruch ludowy, dążący do zapewnienia jedności i niepodległości całej Korei. Powstało Najwyższe Zgromadzenie Ludowe Korei, wybrane zarówno przez ludność Korei Północnej jak i Korei Południowej. Powstał rząd Demokratycznej Ludowej Republiki Koreańskiej.

Działalność „Komisji Bałkańskiej" nie była zbyt owocna. Komisja ta została bezprawnie utworzona na ostatniej sesji Zgromadzenie Generalnego. Przeznaczeniem jej było ułatwić zdławienie walki ludu greckiego o wolność z jednej strony i popierać fałszywe oskarżenia monarchofaszystów greckich przeciwko północnym sąsiadom Grecji z drugiej strony. Dowody braku obiektywizmu tej komisji są bardzo liczne.

Plan Marshalla a gospodarka Europejska

Działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych w dziedzinie gospodarczej ześrodkowywała się w okresie sprawozdawczym na problemach, posiadających pewne znaczenie, lecz nie najważniejszych dla interesów ludów i krajów, które najbardziej ucierpiały w rzuconej przez hitlerowców wojnie. W sprawozdaniu sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie t.zw. „Plan Marshalla" przedstawiony jest jako „wielce obiecujący program przywrócenia Europie Zachodniej stabilizacji gospodarczej i politycznej". Tymczasem dziś nie ulega wątpliwości, że t.zw. „Plan Marshalla" nie tylko nie przyczynia się do stabilizacji gospodarki europejskiej, ale przeciwnie, pogarsza sytuację gospodarczą i polityczną krajów europejskich, które doń przystąpiły, podważając ich niepodległość.

Niewypełnione zalecenia

W r. 1947 Rada Bezpieczeństwa zajmowała się szeregiem ważnych kwestii. Wśród tych kwestii należy przede wszystkim wspomnieć o postanowieniu Zgromadzenia Generalnego z 24 stycznia 1946 r., dotyczącym energii atomowej i o postanowieniu Zgromadzenia Generalnego z 14 grudnia 1946 r., dotyczącym powszechnego ograniczenia zbrojeń. Rada Bezpieczeństwa zajmowała się poza tym sprawą pogwałcenia przepisów Karty Narodów Zjednoczonych przez niektóre państwa.

Tak się stało w sprawie Indonezji, kiedy większość członków Rady Bezpieczeństwa nie powzięła odpowiednich środków, by położyć kres zbrojnej agresji, której dopuściła się Holandia przeciwko ludowi indonezyjskiemu. Rada Bezpieczeństwa przekazała tę sprawę t.zw. „Komisji Dobrych Usług", złożonej z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Belgii i Australii. Komisja ta stanęła po stronie kolonizatorów holenderskich i narzuciła Republice Indonezyjskiej niewolniczy układ, podpisany na okręcie „Renville".

Rada Bezpieczeństwa nie spełniła także swego obowiązku w sprawie Palestyny. Uchwała Zgromadzenia Generalnego z dnia 29 listopada 1947 r. po utworzeniu w Palestynie 2 niepodległych państw — arabskiego i żydowskiego — nie została wykonana. Polityka większości członków Rady Bezpieczeństwa przyczyniła się do zaostrzenia tych przeciwieństw oraz pchnęła Arabów i Żydów na drogę walk, które doprowadziły do zbrojnego konfliktu w Palestynie.

Do wybuchu wojny w Palestynie przyczyniły się propozycje pewnych państw co do zmiany uchwały Zgromadzenia Generalnego z 29 listopada oraz wniosek delegacji amerykańskiej ustanowienie powiernictwa nad Palestyną.

Bomba atomowa atutem w „zimnej wojnie"

Prace Komisji Atomowej oraz Komisji Ograniczenia Zbrojeń trwały około 30 miesięcy, lecz w rezultacie tych prac ani jedno z zadań, które powierzyło tym komisjom Zgromadzenie Generalne ONZ, nie zostało wykonane. Prace Komisji Atomowej nie dały żadnych wyników, ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych odmawia rozstrzygnięcia zasadniczej kwestii — wyeliminowania broni atomowej z arsenału poszczególnych państw.

Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się natychmiast ogłoszenia zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej i skutecznej kontroli międzynarodowej przestrzegania tego zakazu. Konieczność ogłoszenia zakazu broni jako napastniczej, przeznaczonej do niszczenia miast i ludności cywilnej. **Jedynie koła, zainteresowane w utrzymywaniu w swych rękach tej broni napastniczej, koła, które knują plany agresji przeciwko innym krajom, przeciwstawiają się zakazowi broni atomowej. Są to koła, które wiążą swe ostatnie nadzieje z bronią atomową i przygotowują plany agresji.**

Koła te sprzeciwiają się stanowczo zawarciu konwencji o zakazie broni atomowej i zamiast tej konwencji proponują ustanowienie międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych, domagając się, by najpierw utworzona została instytucja kontroli międzynarodowej, a następnie dopiero osiągnięte zostało porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej, odwraca porządek zagadnień. Jest rzeczą jasną, że rządowi Stanów Zjednoczonych nie zależy na postępie prac Komisji Atomowej, której już dwa i pół lata temu powierzono zadanie opracowania propozycji, dotyczącej wyeliminowania ze zbrojeń poszczególnych krajów broni atomowej i wszelkich innych rodzajów broni, służących do masowej zagłady ludności.

Z drugiej strony na szczególną uwagę zasługuje zawarta w planie amerykańskim propozycja by z przedsiębiorstw, produkujących energię atomową uczynić własność międzynarodowej instytucji kontrolnej. W ten sposób międzynarodowa instytucja kontrolna mogłaby, w myśl decyzji większości, mieszać się do życia gospodarczego poszczególnych krajów.

Zdaniem Związku Radzieckiego międzynarodowa instytucja kontrolna powinna mieć oczywiście prawo decydowania o pewnych sprawach większością głosów. Jednakże nie można zgodzić się na to, by międzynarodowa instytucja kontrolna przekształciła się w instytucję amerykańską i żeby instytucja ta otrzymała prawo mieszania się do życia gospodarczego tego lub innego kraju, nawet gdyby odpowiednia decyzja powzięta została przez tę instytucję większością głosów. Poza tym propozycja amerykańska, dotycząca kontroli, nie daje możności kontrolowania samej produkcji energii atomowej.

Nie ma więc żadnej wątpliwości, że rząd Stanów Zjednoczonych przy pomocy t.zw. międzynarodowej instytucji kontrolnej, w łonie której liczy na większość chce zawładnąć źródłami surowców atomowych, znajdującymi się w innych krajach, odmawiając jednocześnie oddania swych fabryk atomowych pod międzynarodową kontrolę.

Dziennik angielski „Manchester Guadrian" ogłosił ostatnio list generalnego sekretarza Brytyjskiego Stowarzyszenia Pracowników Naukowych — R. Innesa, który stawia w tym liście następujące słuszne pytania: „Dlaczego nie mielibyśmy podpisać deklaracji, że nie będziemy używać energii atomowej dla celów wojskowych w jakiejkolwiek przyszłej wojnie"?

Brytyjskie Stowarzyszenie Pracowników Naukowych przypomina, że tego rodzaju oświadczenie zostało włączone do konwencji, zakazującej używania gazów trujących w czasie wojny i wyraża zdziwienie, dlaczego w analogiczny sposób nie można potępić używania energii atomowej do celów wojennych.

Odpowiedź na to pytanie zawiera wspomniany list R. Innesa. Stwierdza on mianowicie: „W ciągu ostatnich dwóch lat, to jest od chwili gdy wysunięta została propozycja radziecka, dotycząca konwencji o zakazie broni atomowej, stało się jasne, że istotną przyczyną stanowiska mocarstw zachodnich w tej kwestii jest fakt, iż rząd Stanów Zjednoczonych chce za wszelką cenę utrzymać groźbę użycia broni atomowej jako główny atut w zimnej wojnie przeciwko Rosji".

Musimy przypomnieć raz jeszcze, że bronią napastniczą. Wszystkie narody miłujące pokój oraz miliony prostych ludzi, którym obce są wszelkie zamiary agresywne, muszą domagać się natychmiastowego zakazu używania bomby atomowej, przeznaczonej do masowej zagłady ludności cywilnej i do masowego niszczenia miast.

Polityka podżegania do wojny

Tego rodzaju sytuacja wytworzyła się niewątpliwie w związku z linią polityczną, realizowaną w całokształcie prac Organizacji Narodów Zjednoczonych przez wpływowych członków ONZ, takich jak Stany Zjednoczone Ameryki, których polityka zagraniczna zmieniła się gwałtownie w ciągu ostatnich lat.

Związek Radziecki w dalszym ciągu prowadzi poprzednią politykę walki z faszyzmem w imię zasad demokratycznych, w imię dobrobytu i konsolidacji gospodarczej i politycznej sytuacji krajów demokratycznych. Naród radziecki poświęcił się całkowicie pracy pokojowej, utwierdzaniu i dalszemu rozwijaniu budownictwa socjalistycznego w swoim kraju, stojąc nieugięcie na straży pokoju i bezpieczeństwa ludów.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Wybory kantonalne we Francji

wyznaczone na marzec 1949

PARYŻ (25.9) PAP. Francuskie Zgromadzenie Narodowe powzięło w sobotę powtórną uchwałę o wyznaczeniu terminu wyborów kontonalnych. Zgromadzenie 298 głosami przeciwko 274 postanowiło ostatecznie, że wybory odbędą się w marcu 1949 r.

Sprawa terminu wyborów kantonalnych była już od dość dawna przedmiotem dyskusji zarówno w Zgromadzeniu jak i w Radzie Republiki (Izba Wyższa).

Poprzednio 294 głosami przeciwko 291 Zgromadzenie Narodowe ustaliło termin wyborów kantonalnych na marzec 1949 r. Jednakże Rada Republiki uchwaliła 57 głosami przeciwko 44, że wybory mają się odbyć w październiku 1948 r. W myśl nowej konstytucji francuskiej uchwały Rada Republiki nie są dla Zgromadzenia Narodowego wiążące, gdyż Rada ta ma jedynie głos doradczy. Zgromadzenie Narodowe mogło więc odrzucić uchwałę Rady Republiki zwykłą większością głosów i ustalić ostateczny termin wyborów na marzec 1948 r.

PARYŻ (25.9) PAP. W sobotę odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Generalnej Konfederacji Pracy (CGT).

Ogłoszono komunikat, który stwierdza, że przebieg piątkowego strajku protestacyjnego stanowi nowy dowód całkowitej solidarności francuskich mas pracujących oraz ich woli prowadzenia w dalszym ciągu walki o polepszenie warunków bytu.

Komitet wykonawczy CGT podkreśla, że w związku z ostatnią zwyżką cen będzie się domagał 36 procentowej podwyżki płac dla wszystkich kategorii robotników francuskich. Komitet wykonawczy zaznacza, że przyznaną ostatnio przez rząd 15 procentowa podwyżka płac jest wobec rosnących stale kosztów utrzymania absolutnie niewystarczająca.

Aresztowanie

agenta wywiadu USA w Czechosłowacji

PRAGA, 25.9 (PAP). — Czechosłowackie władze bezpieczeństwa aresztowały w Ujściu nad Łabą w Czechach agenta amerykańskiej służby szpiegowskiej w Niemczech J. Kocha, który w myśl instrukcji udzielonych mu przez zbiegłych za granicę byłych posłów i

Horę Novego i Nermuta, zamierzał wysadzić w powietrze gmach Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego. Jak stwierdzono Koch szkolony był do akcji szpiegowskiej i terrorystycznej w oddziale amerykańskiej służby wywiadowczej w Niemczech.

W kilku wierszach

— Przedstawiciel polityczny R.P. w Wiedniu, minister pełnomocny dr. Stefan Kurowski, złożył listy wprowadzające austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych, Gruberowi.

✤

— Wczoraj wyjechał do Warszawy z Budapesztu sekretarz gen. urzędu planowania Berei w celu omówienia spraw, związanych z wymianą gospodarczą między Węgrami a Polską.

✤

— W dniu 27 września wyjedzie na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu pierwsza oficjalna wycieczka Polaków z czeskiego Śląska Cieszyńskiego. Organizatorem wycieczki jest Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Orłowej.

✤

— Do Moskwy powróciła z Paryża delegacja radzieckich związków zawodowych z przewodniczącym Związku — Kuźniecowem na czele. Delegacja wzięła udział w kolejnej sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

✤

— Na zarządzenie czechosłowackiego ministerstwa handlu wewnętrznego zlikwidowane zostaną z dniem 28 bm. 262 wielkie firmy handlowe tekstylne i kuśnierskie. Na ich miejsce utworzone zostaną specjalne państwowe przedsiębiorstwa rozdzielcze dla wyrobów przemysłu tekstylnego i futrzanego.

✤

— Powiatowe Rady Narodowe w Pardubicach i Karlovych Varach utworzyły obozy pracy przymusowej dla osób, uchylających się od zajęć, paskarzy i innych podobnych szkodliwych elementów. Prezydium partii komunistycznej okręgu praskiego wystąpiło z wnioskiem, aby osobom uchylającym się od pracy i nieuczciwym kupcom odebrano samochody i motocykle oraz mieszkania i koncesje handlowe.

— Rząd węgierski wydał rozporządzenie, na podstawie którego spółka akcyjna „Towarzystwo Naftowe Węgiersko-Amerykańskie" przechodzi pod zarząd państwowy. Odnosi się to również do przedsiębiorstwa „Eksploatacja gazów", które należy do Towarzystwa Węgiersko-Amerykańskiego.

Należy przypomnieć, że niedawno władze bezpieczeństwa aresztowały zarówno węgierskich, jak i amerykańskich kierowników przedsiębiorstwa, którzy przyznali się, że ze względów politycznych obniżali produkcję nafty.

✤

— Sąd wojskowy we Florencji skazał na 6 lat więzienia majora armii hitlerowskiej, Straucha. Strauch był oskarżony o współudział w zamrodowaniu 184 Włochów w 1944 r.

✤

— Minister obrony narodowej rządu Kuomintangu potwierdził wiadomość, że armia ludowa wkroczyła wczoraj do Tsinan, stolicy Szantungu.

✤

— W dniu 25 września odbyły się w Niemczech uroczystości związane z obchodem 25-ej rocznicy istnienia Związku Polaków w Niemczech.

✤

— Na ekranach Moskwy zaczęto wyświetlać film, przedstawiający pogrzeb Żdanowa.

✤

— W Wiedniu podano oficjalnie do wiadomości, że minister finansów Austrii, Zimmermann nagle wyjechał do USA, w celu wzięcia udziału w konferencji dorocznej Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Na tej konferencji będzie również omawiana sprawa dewaluacji szylinga.

✤

— W Pradze rozpoczął się Międzynarodowy Zjazd Spółdzielczy kobiet przy udziale 80 delegatek z kilkunastu państw europejskich oraz wybitnych przedstawicieli czechosłowackiego życia politycznego i gospodarczego.

Henryk Kassyanowicz

Dlaczego nie Niemcy podzielone

NIEMCY, podlegające okupacji czterech mocarstw, są wciąż jeszcze obiektem prawa międzynarodowego. Należy dążyć do jak najszybszego zawarcia z nimi traktatu pokojowego, pod warunkiem wszakże, iż traktat ten odpowiadać będzie wymogom bezpieczeństwa Europy oraz zgodny będzie ze wszystkimi tymi zobowiązaniami międzyalianckimi, które określają strukturę przyszłych Niemiec. Zobowiązania, o których mowa, to postanowienia konferencji jałtańskiej i poczdamskiej.

Związek Radziecki na płaszczyźnie czterostronnych rokowań na temat Niemiec przestrzega w pełni zasady, iż Niemcy nie tylko nie mogą stanowić do czasu zawarcia traktatu pokojowego podmiotu prawa międzynarodowego, ale nie powinny być także obiektem przetargu. Na wewnątrz w rozmiarach swej strefy i w skali uprawnień gubernatora — ZSRR realizuje postanowienia konferencji poczdamskiej.

ANGLOSASKA STAWKA NA REWIZJONIZM

A jakaż jest polityka Anglosasów? Otóż przez dwa fakty dokonane przekreśliły rządy mocarstw zachodnich zasadę, iż Niemcy do czasu zawarcia traktatu nie mogą być pełnoprawnym organizmem państwowym. Jednym z tych faktów to — przyjęcie Niemiec na prawach równorzędnego partnera do marshallowskiej t. zw. Europejskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. W wyniku tej decyzji wprawdzie na razie w imieniu Niemiec zachodnich występują gubernatorzy wojskowi Clay, Robertson i Koenig, ale niewątpliwie z chwilą utworzenia rządu Niemiec zachodnich obronę swych interesów w komisji obejmą sami Niemcy.

W ten sposób jeszcze przed podpisaniem zobowiązań traktatowych, przed wypełnieniem warunków wstępnych tego traktatu otwierają Anglosasi Niemcom naoścież drzwi do współpracy europejskiej. Obala to nie tylko formalnie te uprawnienia i przywileje, jakie dawało np. Francji naleźenie do zwycięskiej koalicji lecz stanowi praktycznie bardzo poważne niebezpieczeństwo dla gospodarki francuskiej, która nie potrafi dotrzymać kroku ekspansji gospodarki niemieckiej. Runęła więc cała nadzieja Francji, by przez reglamentowanie gospodarki niemieckiej stworzyć nieodzowny dystans między potencjałem gospodarczym obu krajów jako najskuteczniejszą naturalną gwarancję swego bezpieczeństwa.

Drugi fakt, sprzeczny z postanowieniami czterech mocarstw, o ile chodzi o warunki przywrócenia Niemcom ich państwowości, to właśnie konstytuowanie państwa zachodnio-niemieckiego jako jakiegoś quasi-suwerennego stworu. Jeśli ktoś nie rozumiał celowości postanowień poczdamskich, przewidujących, iż przyszłe państwo niemieckie będzie państwem zjednoczonym, jeśli ktoś nie rozumiał, dlaczego Związek Radziecki domagał się wypełnienia przez Anglosasów tych postanowień aneksu do uchwał Poczdamskich, które przewidywały kontrolę czterech mocarstw nad wypełnieniem tych uchwał, to teraz to wszystko niewątpliwie zrozumie.

Państwo zachodnio-niemieckie jako państwo kadłubowe siłą rzeczy dążyć będzie do zjednoczenia ze strefą wschodnią. Dążenie to jest zrozumiałe i jeśli Anglosasi tak bardzo śpieszą się z ukonstytuowaniem tego państwa właśnie dziś, gdy każdy krok w tym kierunku oznacza nowe zadrażnienie w stosunkach z ZSRR, to dlatego, iż wyznaczyli temu państwu i tym naturalnym dążeniom zasadniczą rolę w „rozgrywaniu partii ze Związkiem Radzieckim".

Abstrahując tutaj od znanych tendencji reakcji niemieckiej, która swe nadzieje na wskrzeszenie dawnej Rzeszy związała nierozerwalnie z polityką anglosaską, zrozumieć łatwo, jak podział Niemiec idzie na rękę polityce podsycania w narodzie niemieckim nienawiści do ZSRR i Polski. To jest kapitał polityczny nie tylko reakcji niemieckiej, która wygrywa rewizjonizm dla utrzymania się przy władzy. Państwo Zachodnio-Niemieckie to kapitał zakładowy podżegaczy wojennych.

Tak więc jasne jest, że w chwili, gdy polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech jest funkcją ich polityki w Europie — bezpieczeństwo krajów Europy wschodniej i pokój zależą od tego (poza wszelkimi innymi czynnikami natury zewnętrznej, a więc poza fakt tem, iż okupacja radziecka jeszcze trwa i nie będzie zlikwidowana przed uzyskaniem całkowitej gwarancji bezpieczeństwa), jak kształtować się będzie sytuacja w samych Niemczech.

Co do sytuacji w Niemczech Zachodnich to opinia polityczna nie ma niestety żadnych złudzeń. Pozostaje więc jedynie zwrócić uwagę na te przeobrażenia, które dokonywują się we wschodniej strefie Niemiec, i które stanowią skuteczną przeciwwagę wobec propagandy idącej z Niemiec Zachodnich.

NA KOGO MOŻEMY LICZYĆ

Nie bez powiązań zasadniczych i merytorycznych jest tutaj fakt, iż czynnikiem wypowiadającym się przeciw wszelkiemu rewizjonizmowi, czynnikiem dążącym do pokojowej współpracy z państwami Europy, a przede wszystkim z państwami Europy Wschodniej, jest ten sam obóz, który w polityce wewnętrznej wysuwa hasło pełnej demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego. Niemiecka Partia Jedności Socjalistycznej — jedyny czynnik, na którym oprzeć się może dążenie do zdemokratyzowania Niemiec, postawiła jednocześnie wyraźny postulat o nienaruszalności granic na Odrze i Nysie. Ten postulat, jakkolwiek jest m. in. wynikiem obiektywnej oceny sytuacji, jest jednak przede wszystkim skutkiem tego niezaprzeczalnego faktu, iż SED reprezentując interesy mas ludowych dokonała zwrotu od tych tendencji w polityce niemieckiej, które junkierski i wielokapitalistyczny Drang nach Osten identyfikowały z dążeniem narodu niemieckiego.

Nie przekreśla to faktu, iż SED, odwracając o 180 stopni politykę niemiecką, pokonać musi historyczne tradycje i ciężkie opory wewnętrzne. Zrozumieć można, iż jest to praca obliczona na dłuższy okres niezbędny dla przewartościowania pojęć i ugruntowania ich w społeczeństwie niemieckim.

Stwierdzić trzeba, że wspomniana na wyżej obiektywna ocena sytuacji międzynarodowej widzianej od strony Niemiec ugruntowuje w społeczeństwie niemieckim coraz bardziej słuszność polityki SED. Rewizjoniści z zachodu mówią: nowa wojna to odzyskanie dawnych granic nad Odrą, a kto wie, czy nawet nie granic z 1914 r. SED stwierdza: nowa wojna, w której Niemcy mogą już odegrać tylko rolę mięsa armatniego, przyniosłaby narodowi niemieckiemu ostateczne wyniszczenie, podobnie jak innym narodom Europy Zachodniej. Nowa wojna byłaby na rękę reakcji niemieckiej, jest dla niej jedyną deską ratunku. Ale dlatego właśnie nie leży w interesie narodu niemieckiego jako całości, gdyż sprzeczna jest z interesami demokracji niemieckiej.

W chwili obecnej, gdy Niemcy, jak wspomniano na wstępie, stały się funkcją polityki anglosaskiej, dla przyszłości Europy i utrwalenia pokoju ważne są więc nie tylko czynniki zewnętrzne, wpływające na sprawę Niemiec — ważne jest także to, czy naród niemiecki potrafi sam wybrać.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Polityka Związku Radzieckiego jest polityką stałą i konsekwentną, polityką rozszerzania i zacieśniania współpracy międzynarodowej. Wynika to z samej natury państwa radzieckiego — państwa socjalistycznego robotników i chłopów, głęboko zainteresowanego w tworzeniu najbardziej korzystnych warunków dla pokojowej i twórczej pracy nad budową społeczeństwa socjalistycznego.

Inaczej ma się rzecz z polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych Ameryki. Po zakończeniu drugiej wojny światowej rząd Stanów Zjednoczonych zmienił swoją politykę zagraniczną, przechodząc od polityki walki z siłami napastniczymi do polityki ekspansji i urzeczywistniania planów panowania nad światem.

Poparcie, udzielane w sposób jawny najbardziej reakcyjnym systemom i grupom monarchistyczno-faszystowskim w różnych krajach oraz systematyczna pomoc świadczona tym ostatnim w pieniądzach i w broni, a przeznaczona do zdławienia demokratycznych i wyzwoleńczych ruchów w tych krajach, organizowanie sojuszów i bloków wojskowych, budowanie nowych baz lotniczych i morskich, jak również rozszerzanie i odbudowa, zgodnie z najbardziej nowoczesnymi wymogami techniki wojennej, baz starych tworzonych w toku wojny przeciw Niemcom, Japonii i Włochom, opętańcza propaganda prowojenna, szalony wyścig zbrojeń, prawdziwy kult bomby atomowej, która miałaby być panaceum przeciw wszelkim niebezpieczeństwom i nieszczęściom, zagrażającym światu kapitalistycznemu — oto co charakteryzuje politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych Ameryki w obecnej chwili. Tego rodzaju polityka rozpala psychozę wojenną, budzi niepokój i lęk wśród szerokich warstw ludowych, pragnących pokoju i spokojnej twórczej pracy. Polityka tak nie ma nic wspólnego z polityką pokojową.

Przeciw komu te sojusze?

Jak wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych wspólnie z rządami Wielkiej Brytanii i Francji zorganizował blok wojskowo-polityczny 5-ciu państw, którego celem nie jest zapobieżenie agresji niemieckiej, i zapewnienie wzajemnej pomocy przeciwko takiej agresji. Zresztą nie może on postawić przed sobą takiego celu, ponieważ nie jest on skierowany przeciwko niebezpieczeństwu powtórzenia się agresji niemieckiej, a nawet przewiduje włączenie doń zachodniej części Niemiec, która zawsze była bastionem militaryzmu niemieckiego i która jeszcze niedawno była ostoją agresji hitlerowskiej. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że organizowanie takich sojuszów pozostaje w jaskrawej sprzeczności z interesami umacniania pokoju i bezpieczeństwa narodów. Znamy inne sojusze — sojusze między miłującymi pokój krajami europejskimi, zawarte w tym celu, aby zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej. Tego rodzaju traktaty zawarte zostały przez Związek Radziecki z krajami Europy Wschodniej oraz z Finlandią. Na tych samych podstawach zawarte zostały na okres 20-letni układy o pomocy wzajemnej między ZSRR i Wielką Brytanią oraz między ZSRR i Francją. Układy takie oraz oparte na nich sojusze, zmierzające do zapobieżenia możliwości nowej agresji niemieckiej, są całkowicie zgodne z interesami wszystkich miłujących pokój narodów i nie mogą przeciwstawiać jednych miłujących pokój krajów innym, albo też dzielić Europy. Natomiast układy takie, jak układ o sojuszu wojskowym krajów zachodnich — Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga — mają na uwadze nietylko Niemcy, lecz mogą być skierowane również przeciwko krajom, które były sojusznikami w czasie drugiej wojny światowej.

W związku z tym, nie wolno pominąć milczeniem faktu, że dotychczas, mimo upływu trzech lat od zakończenia drugiej wojny światowej, istnieje i nadal zajmuje się swą tajną i wymierzoną przeciwko interesom pokoju działalnością zjednoczony sztab anglo-amerykański zorganizowany w roku 1942 na czas wojny Narodów Zjednoczonych przeciwko faszystowskim Niemcom, celem zapewnienia kierownictwa działań wojennych sojuszników.

W sztabie tym wśród przedstawicieli USA spotykamy admirała Leahy, admirała Denfelda, generała Bredley, generała Vandenberga oraz głównego marszałka lotnictwa Meadhursta. Pod kierownictwem zjednoczonego sztabu anglo-amerykańskiego we wrześniu 1947 r. odbyły się manewry w północnej części Oceanu Atlantyckiego, w których brały udział morskie siły zbrojne Anglii, USA i Kanady, zaś we wrześniu 1948 r. — manewry, których założeniem była tzw. obrona Anglii i w których uczestniczyło lotnictwo Wielkiej Brytanii i USA.

Jednocześnie podejmowane są kroki celem rozszerzenia i wzmocnienia baz wojskowych przeważnie lotniczych, dla wszelkiego rodzaju awantur wojennych.

Budżet USA na r. 1948/49 wykazuje zwiększenie wydatków na cele wojskowe w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 1,5 miliarda. Na „przezbrojenie" armii lądowej sił lotniczych i floty wojennej USA przeznacza się na r. 1948/49 17.500 milionów; na rok 1950/51 — 20 miliardów; na r. 1951/52 — 21.500 milionów na r. 1952/53 — 22.500 milionów. Olbrzymie sumy wydaje się wciąż na eksperymenty wojskowe i na studia wojskowe, na fabrykację wszelkiego rodzaju nowych prototypów udoskonalonej broni, z czego płyną miliardowe zyski do kieszeni amerykańskich kapitalistów, monopolistów.

Taka jest sytuacja, stwierdza wiceminister Wyszyński — w chwili obecnej w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Takie są warunki zewnętrzno polityczne, w jakich rozpoczyna swe obrady 3 sesja Zgromadzenia Narodowego ONZ.

Z taką sytuacją nie można się pogodzić. Miliony prostych ludzi, którzy krwią własną zapłacili za zbrodnię faszystowskich inicjatorów i organizatorów niedawno zakończonej drugiej wojny światowej nie mogą dopuścić do powtórzenia się nowej wojny, która niesie całej ludzkości straszliwe niszczęścia i niedole.

Delegacja radziecka z polecenia rządu radzieckiego proponuje Zgromadzeniu Generalnemu celem utrwalenia dzieła pokoju i usunięcia groźby nowej wojny, rozpalanej przez ekspansjonistów i inne elementy reakcyjne uchwalanie rezolucji.

(Tekst rezolucji podajemy na str. 1-ej).

Przemówienie Wyszyńskiego przerywały kilkakrotnie oklaski pomimo, że etykieta prac Zgromadzenia i ustalony precedens dopuszcza oklaskiwanie mówców tylko na początku i przy końcu przemówienia.

Jako ostatni przemawiał na sobotnim posiedzeniu delegat Iranu.

Na tym obrady przerwano około godz. 12-ej w południe, wyznaczając następne posiedzenie plenarne na poniedziałek rano.

Zjednoczeniowy zjazd

Zw. Uczestników Walki Zbrojnej i Zw. Osadników Wojskowych

We Wrocławiu rozpoczęły się obrady zjednoczeniowego Zjazdu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i Związku Osadników Wojskowych. W Zjeździe bierze udział 1.500 delegatów ZUWZ o Niepodległość i Demokrację i 500 delegatów ZOW. W pierwszym dniu delegaci obu organizacji obradowali oddzielnie i powzięli uchwały o zjednoczeniu obu związków.

Na zjeździe ZUWZ przemawiał jego przewodniczący gen. Witold, po czym sprawozdanie wygłosił Sekretarz Generalny płk. Sęk-Małecki.

Ogólna ilość członków związku wzrosła z 50 tysięcy w roku ubiegłym do 66.500 zweryfikowanych członków na dzień 31 lipca br. Ilość powiatów zorganizowanych wynosi 273, podczas gdy w roku ub. było ich tylko 231.

Związek rozwija ożywioną działalność na odcinku opieki nad sierotami po poległych partyzantach i żołnierzach Wojska Polskiego, oraz nad młodzieżą związkową. W roku ubiegłym związek wydatkował na utrzymanie domów dziecka 725 mil. złotych. Akcją stypendialną objęto 1090 osób.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad zgromadzeni przyjęli przez aklamację uchwałę o połączeniu bratnich organizacji ZUWZ i ZOW.

Na zjeździe delegatów Związku Osadników Wojskowych sprawozdanie złożył kpt. Szajewski.

Związek pod względem struktury społecznej składa się w 80 proc. z rolników, w 11 proc. z robotników przemysłowych i w około 9 proc. z pracowników umysłowych, rzemieślników i przedstawicieli wolnych zawodów. W styczniu br. na Ziemiach Odzyskanych Związek liczył 64.807 członków zweryfikowanych.

W okresie sprawozdawczym Związek wykonał podstawowe zadania, jakimi było: utworzenie pasa osadnictwa wojskowego wzdłuż zachodnich granic Polski, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych oraz troska o byt osadnika wojskowego na Ziemiach Odzyskanych.

Zgromadzeni przyjęli jednogłośnie uchwałę o połączeniu Związku Osadników Wojskowych z ZUWZ.

Polski Zw. Zachodni

do Zw. Polaków w Niemczech

Polski Związek Zachodni wystosował do Związku Polaków w Niemczech z okazji 25 rocznicy jego istnienia depeszę, w której czytamy m. in.:

„Związek Polaków w Niemczech w okresie ucisku narodowościowego rządów pruskich i w czasie terroru hitlerowsko-faszystowskiego utrzymywał wśród szerokich rzesz Polaków w Niemczech polskość i przywiązanie do macierzy. Związek Wasz pracował dla kultury polskiej, szerząc oświatę, utrzymując szkoły i wydając polską prasę. Związek Wasz w dużej mierze przyczynił się do tego, że Polacy w Niemczech pozostali mimo ucisku narodowościowego Polakami.

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, dzięki objęciu w Polsce władzy przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele Polska wróciła na swoje prastare ziemie Nad Odrą i Nysą Łużycką a w kraju zostały przeprowadzone głębokie reformy społeczno-gospodarcze na zasadach demokracji ludowej. Dzięki temu Polacy z całego świata, a w ich liczbie i Polacy z Niemiec mają możność powrotu do Ojczyzny, ażeby wziąć udział w pracy nad odbudową i dalszym jej rozwojem.

Mamy to głębokie przekonanie, że Związek Wasz tak samo jak potrafił utrzymać i pielęgnować najlepsze wartości patriotyzmu i kultury narodowej w szerokich masach Polaków w Niemczech przez długie lata ucisku prusko-hitlerowskiego, tak samo w 25-lecie swego chlubnego istnienia postawi sobie za zadanie powrót wszystkich Polaków z Niemiec do kraju i zadanie to wypełni".

Spirala w dół

Czy sytuacja bez wyjścia?

JEST bardzo prawdopodobne, że rząd ostatecznie przeprowadzi przez parlament swoją ostatnie projekty fiskalne, które mają przynieść około 80 miliardów dochodów budżetowych, jakkolwiek na tutejszej arenie politycznej nie są nigdy wykluczone niespodzianki. Socjaliści, zaskoczeni wnioskiem komunistycznym co do przeprowadzenia wyborów do rad kantonalnych (departamentów) w październiku, mogą n. p. w ostatniej chwili zmienić swoje stanowisko i głosować przeciw tymże projektom podatkowym, za którymi oddali swoje głosy w Zgromadzeniu Narodowym, jeśli premierowi Queuille nie uda się pozyskać członków swojej partii (radykałów oraz U. D. S. R.) dla kompromisowej formuły odbycia wyborów na wiosnę r. 1949.

Ale te wszystkie konszachty polityczne mało zmieniają w istotnym położeniu gospodarczym Francji. A położenie to nie jest bynajmniej zachwycające. Nawet jeśli przypuścimy, że zręczny Queuille będzie miał więcej szczęścia od swoich poprzedników i zdoła utrzymać swój gabinet w całości aż do upragnionych, nie tylko przez posłów, ale głównie przez ministrów wakacji parlamentarnych (parlament francuski jeszcze nie rozpoczął w tym roku swoich ferii letnich), nawet w tym wypadku sytuacja gospodarcza wygląda niepokojąco.

FALA STRAJKÓW

Dajmy na to, że cel ustaw skarbowych zostanie osiągnięty i budżet państwowy na razie zrównoważony. Co dalej? Gra rozpoczyna się na nowo. Rząd dotychczasowy bowiem nie zdołał uporać się nawet z żądaniami umiarkowanych związków zawodowych (t. j. chrześcijańskich C. F. I. C., odszczepieńczej Force Ouvrière oraz kadrowych), nie mówiąc o potężnej CGT. W piątek odbył się strajk generalny wszystkich bez wyjątku organizacji związków zawodowych. Fala strajków przepływa z miejsca na miejsce, ogarniając coraz to inne miejscowości i działy gospodarki.

Czym się to skończy? Zapewne na razie udzieleniem przez rząd w takiej czy innej formie podwyżki płac (dotąd przyznano podwyżkę w wysokości około 15 proc.

Otóż nie wchodząc w tej chwili w roztrząsanie kwestii, czy podwyżka potrafi zaspokoić żądania pracowników, pozostaje pytanie, co się stanie z cenami. Nie zanosi się przecież zupełnie na to, aby przedsiębiorcy (fabrykanci i kupcy oraz rolnicy) wzięli na siebie znacznie zwiększone ciężary podatkowe oraz podwyżkę płac, nie przerzucając ich na konsumentów. Zarówno organizacje przemysłowców, jak i kupców już niedwuznacznie dały poznać, że należy liczyć się ze zmianą cen. Wiadomo, co to oznacza. Czy nie będziemy mieli powtórzenia tej sytuacji, jaka była na początku bieżącego roku, z tą różnicą może, iż w międzyczasie stopa życiowa szerokich mas się jeszcze bardziej obniżyła a podatki płacone przez uczciwych podatników stały się jeszcze bardziej uciążliwe?

CENY ROSNĄ

Z tym wzrostem cen „przezorni" liczą się już teraz. W wielu wypadkach nagle zabrakło towaru, jakkolwiek do niedawna był on w nadmiarze. Inny symptom charakterystyczny: niebywała zwyżka cen złota oraz walut. Już dawno frank nie spadł tak nisko. Złota dwudziestodolarówka kosztuje ponad 26.000 franków, kiedy nie tak dawno jeszcze płacono za nią około 20.000.

Tutaj tym zmianom kursu przypisuje dość duże znaczenie orientacyjne Świadczą one o tym, że w „pewnych kołach", (dość szerokich we Francji) nie mają wiele zaufania do skuteczności uchwalonych niedawno pociągnięć. Wprost przeciwnie, znowu się mówi o dewaluacji w takiej czy innej formie. Frank ma zostać ujednolicony w stosunku do wszystkich walut, a nie jak dotychczas mieć inny kurs dla mocnych walut (dolara, franka szwajcarskiego i escudo portugalskiego), a inny znów dla pozostałych. Tego ujednolicenia oraz zniesienia kilku kursów (tzw. oficjalnego, wolnego i równoległego) jednej waluty domagają się od dawna koła Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Taka manipulacja będzie nieuchronnie związana z dewaluacją.

Inni znowu wskazują na to, że wyniki poprzedniej dewaluacji pod względem ułatwienia eksportu francuskiego już dawno przestały działać, że frank (nie tylko jego kurs urzędowy, ale nawet tzw. „wolny") nie jest notowany według jego rzeczywistej wartości, przy czym w tym wypadku powołują się na wyżej wspomniany kurs „równoległy", czyli czarnogiełdowy.

I CO DALEJ?

Jeśli więc, tak czy owak, pozycja franka nadal jest słaba, jeśli ceny nadal mają zwyżkować, to jaką wartość będzie miało chwilowe zrównoważenie budżetu? Czy nie zajdzie konieczność (wobec zwiększenia się wydatków z powodu wyższych cen) uchwalenia jeszcze jednego dodatkowego wzmożenia wpływów skarbowych? Jeśli nawet rząd przeprowadzi przeliczenie nieznacznych zasobów złota Banku Francji według nowego kursu (czego nie uczyniono dotychczas po ostatniej dewaluacji), to czy to nie będzie najzwyczajniejszą inflacją?

Ale na tym nie koniec. Jeśli ceny mają zwyżkować, to czy zdoła się zapobiec dalszym strajkom i nowym nieuchronnym żądaniom podwyżki płac? Jeśli ceny mają zwyżkować, to jak zwiększyć eksport i czy można w ogóle marzyć o tym wyrównaniu deficytu bilansu handlowego i płatniczego?

Ale nie mnóżmy już pytań. Wystarczy, by zrozumieć, jak trudna jest sytuacja i jak kapitalne znaczenie ma stanowisko, które zajmie rząd wobec problemu cen.

Z tego względu panuje tu dość dużo sceptycyzmu co do możliwości wybrnięcia z sytuacji w najbliższej przyszłości. Czynniki, zainteresowane w zwyżce cen i w przerzucaniu wszelkich obciążeń oraz podwyżek płac na konsumentów, są za potężne, aby dopuściły do zmniejszenia się swojego udziału w dochodzie społecznym, chociażby w interesie stabilizacji, która wyszłaby przecież przede wszystkim na korzyść tymże czynnikom.

PRASA MILCZY

Jest rzeczą charakterystyczną, iż mimo istnienia we Francji całej masy projektów leczenie chorej gospodarki francuskiej nie ma w prasie mieszczańskiej prawie głosów, które by jasno wskazywały na to, iż konieczne jest stabilizacja cen i utrzymanie ich na niskim poziomie, pomimo zwiększenia ciężarów, innymi słowy ograniczenie zysków pracodawców i przedsiębiorców w celu umożliwienia radykalnego podniesienia produkcji. Jest to tym dziwniejsze, że nawet w tejże prasie na ogół stwierdza się, że poziom życiowy pracowników bardzo się obniżył i że konieczna jest korektywa tychże płac oraz że już teraz ceny francuskie są za wysokie. Ale gdy przychodzi do realizacji wniosków, wynikających z tych założeń bierze górę krótkowzroczny, klasowy interes.

Nic dziwnego, że położenie gospodarcze we Francji przypomina spiralę. Sytuacja się powtarza, tylko na coraz niższym poziomie.

Inż. J. ANISFELD

Paryż, 22.IX.1948.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Dywersyjna polityka — Czy jeszcze czas? — Żelazna kurtyna w Niemczech

„Izwiestia"

omawiają politykę delegacji anglosaskich na obecnej sesji ONZ.

„Blok anglo - amerykański puścił w ruch „maszynę głosowania" i skierował ją przeciwko rzecznikom współpracy międzynarodowej oraz zwolennikom konsekwentnego przestrzegania zasad Karty ONZ. Blok anglo - amerykański dąży niewątpliwie do tego, by przygotować na sesji grunt, na którym można będzie rozpocząć kampanię przeciwko podstawowym zasadom ONZ. Politycy anglo-amerykańscy pragną zmienić te zasady w sposób odpowiadający wielkim amerykańskim monopolom kapitalistycznym, dążącym do opanowania świata. Polityka taka nie ma nic wspólnego ze współpracą międzynarodową, dla której utworzono Organizację Narodów Zjednoczonych.

Delegaci amerykańscy i angielscy, stosując wyżej przedstawione metody pogwałcili zasadę reprezentacji geograficznej w kierownictwie komitetów. Fakty te zdemaskowały anglo - amerykańskie plany. Nic dziwnego, że szerokie koła demokratyczne wyrażają w obecnej sytuacji obawę o los Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na sesji paryskiej świat jeszcze raz dowiaduje się, kto dąży do rozbicia organizacji międzynarodowej, powołanej do zacieśniania współpracy międzynarodowej w interesie pokoju i bezpieczeństwa. Wysiłki, zmierzające do zamaskowania polityki rozbicia ONZ, nikogo nie wprowadzą w błąd. Ujawniają one tylko obłudę odpowiedzialnych politków amerykańskich, którzy obawiają się przyznać wobec narodu amerykańskiego do swej antydemokratycznej polityki na terenie międzynarodowym.

„Daily Worker"

zamieszcza artykuł posła Partii Pracy Hutchinsona, krytykującego politykę zagraniczną rządu:

„Polityka ta — cieszy się wprawdzie uznaniem konserwatystów bryytjskich, ale została potępiona przez inne państwa. Od czasu konferencji w Blakpool w roku 1945, gdy Bevin oświadczył, że polityka zagraniczna będzie prowadzona w myśl zasad socjalistycznych, przeszliśmy już długą drogę. Sądziliśmy, że Wielka Brytania pod kierownictwem rządu Partii Pracy odrzuci dziedzictwo polityki imperialnej. Obecnie w następstwie polityki Bevina, prowadzimy brutalną walkę przy pomocy ludożerców przeciwko malajskim masom ludowym, które w czasie wojny były po naszej stronie, walcząc przeciwko Japonii i kartelom międzynarodowym. W Palestynie obraliśmy politykę, która sprowadziła na ten kraj ruinę, chaos i morderstwa.

Hutchinson po poddaniu następnie ostrej krytyce polityki rządu brytyjskiego wobec Hiszpanii frankistowskiej, Turcji i Grecji oraz wrogi stosunek rządu Partii Pracy do państw Europy wschodniej przechodzi do oceny stosunków anglo - amerykańskich.

„Rząd uporczywie prowadzi politykę w myśl wskazówek Churchilla, ogłoszonych publicznie w Fulton i Zurychu. Nie jesteśmy już nawet gospodarzami w naszym własnym kraju. Zawarliśmy ze Stanami Zjednoczonymi sojusz, w którym jesteśmy mniejszymi partnerami i przyjmujemy rozkazy wychodzące bezpośrednio z Waszyngtonu. Nasza strategia jest strategią amerykańskiej ekspansji światowej. Czy ktokolwiek może nawet przypuszczać, że w warunkach, narzuconych nam przez Amerykę, może mieć miejsce postęp idei socjalistycznej?

Nie jest jednak jeszcze za późno, by uniknąć katastrofy. Partia Pracy musi pozbyć się paraliżu, który owładnął nią od pewnego czasu. Cała nasza przyszłość uzależniona jest od tego kroku".

„Neues Deutschland"

przeciwstawia się polityce podziału Niemiec.

„Zamiast znieść granice strefowe, zaznacza się je jeszcze słupami granicznymi. Za słupami tymi Amerykanie zamierzają pozostać dziesiątki lat. Wysunięta przez rząd sowiecki propozycja szybkiego wycofania wojsk okupacyjnych, została zdecydowanie odrzucona przez Claya i Robertsona. Słupy graniczne w Niemczech są dowodem, że mocarstwa zachodnie liczą na wieczny swój pobyt w Niemczech. Alarmujące zarządzenia w pasach granicznych stwarzają dla nas tragiczne sytuacje. Głośniej, niż kiedykolwiek domagamy się traktatu pokojowego, wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych, Niemiec bez granic między strefami, Niemiec naprawdę wolnych i demokratycznych".

Obuwie ze skóry dorsza

Przy wielkim zainteresowaniu i poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozpoczęły spółdzielnie pracy na Wybrzeżu garbowanie skóry dorsza i wyrób z niej obuwia damskiego. Opanowano już technikę garbowania i doprowadzono do właściwego poziomu farbowanie skór. Spółdzielnie dążą jednak do nadania skórom wyglądu nie ustępującego innym i kontynuują dalsze próby i doświadczenia. Skóry z dorsza przypominają w dotyku zwykłą skórę zwierzęcą, a w wyglądzie podobne są bardzo do skór jaszczurczych.

Prócz skóry z dorsza rozpoczęto próby ze skórą z kota morskiego, która nadaje się na wyroby galanteryjne, jak torby, teczki itd. Działem tym zajmują się dwie spółdzielnie pracy w Oliwie i w Szczecinie, a ich wyroby można zobaczyć na Wystawie Ziem Odzyskanych.

Zamiast przywozić - wywozimy

Przemysł drzewny zwiększa produkcję

Odbudowa naszej gospodarki leśnej jest zagadnieniem dużej wagi, ze względu na korzyści, jakie daje racjonalnie zorganizowane leśnictwo i przemysł drzewny. Plan odbudowy naszych obszarów leśnych przewiduje zalesienie 291.000 ha, w tym 150.000 zrębów bieżących, 140 zrębów wojennych nieużytków i słabych gruntów rolnych. Prace nad zalesieniem prowadzone są na obszarze całej Polski, jednak akcja ta nie postępuje zbyt szybko naprzód. Dotychczas zalesiono zaledwie 24.538 ha, z przyjętych do zalesienia 107 179 ha.

Przemysł, oparty na surowcu drzewnym, rozwija się w szybkim tempie, co ma duże znaczenie dla wielu gałęzi naszej gospodarki. Podczas, gdy w roku 1946 przerobiono tylko 1.490.000 m. sześc. surowca drzewnego, to już w roku ubiegłym ilość wzrosła do cyfry 2.617.000 m. sześc surowca. W roku bieżącym przeróbka drzewa wzrośnie jeszcze poważniej, osiągając do końca br. ok. 3.500.000 m. sześc.

Przewiduje się, iż w roku przyszłym nastąpi znaczne podniesienie wydajności pracy tartaków i drzewnych fabryk przetwórczych, przez zwiększenie ich liczby oraz wprowadzenie pracy na dwie i trzy zmiany, co pozwoli na zwiększenie przeróbki surowca.

O rozwoju naszego przemysłu drzewnego świadczy fakt, że kiedy jeszcze w roku 1946 Polska importowała z zagranicy kalafonię i terpentynę, to w roku ubiegłym zaprzestaliśmy już importu, rozpoczynając eksport niektórych artykułów leśnych na rynki zagraniczne. Ogólna wartość produkcji wywiezionej zagranicę wyniosła w roku 1947 ponad 60 tys. dolarów. W bieżącym roku wywozimy także terpentynę (700 ton). Eksport ściółki torfowej wyniósł 11.200 balotów, eksport jagód — 1.182 ton, ponadto sprzedaliśmy zagranicę 150 ton węgla drzewnego po 50 dolarów za tonę.

Ogółem od 1 września br. polski przemysł drzewny eksportował towarów za 786.710 dolarów, to jest 13 razy więcej niż w roku ubiegłym Plan eksportowy na rok 1949 przewiduje wywóz towarów drzewnych wartości 1.737 tys. dolarów.

Celem uniezależnienia się od importu niektórych garbników, przewiduje się w roku przyszłym znaczne rozbudowanie zakładów przemysłu przetwórczego, produkujących garbniki skór. W roku przyszłym zwiększymy produkcję garbników drzewnych do wysokości 50.000 ton. Ponadto Ministerstwo Leśnictwa przystępuje do racjonalnej eksploatacji torfu, organizując na szeroką skalę ośrodki wydobycia. Zwiększenie wydobycia torfu, przeznaczonego na cele opałowe, pozwoli na zmniejszenie zużycia drzewa na opał, a tym samym na osiągnięcie znacznych oszczędności.

Ponad 2.000 zakładów przemysłu drzewnego, objętych przez państwo, ulegnie w najbliższym czasie komasacji. Zlikwidowane będą zakłady nierentowne i słabo wyposażone w sprzęt. Dzięki stworzeniu skoncentrowanych ośrodków przemysłu drzewnego, zaopatrzonych we wszystkie potrzebne maszyny, możliwe będzie nie tylko znaczne zwiększenie produkcji, ale także i rozpoczęcie wyrobu tych artykułów, które dotychczas importujemy.

Międzynarodowa szkoła spółdzielcza w Czechosłowacji

W Jilowiszczy k. Pragi otwarta została w tych dniach Międzynarodowa Szkoła Spółdzielcza, będąca pierwszą tego rodzaju uczelnią po ostatniej wojnie światowej. Wykład inauguracyjny wygłosiła sekretarka międzynarodowego związku spółdzielczego G. F. Polley oraz kierownik szkoły M. Barbier ze Szwajcarii. Z dwunastu państw zgłosiło się 80 słuchaczy a oczekiwani są jeszcze słuchacze z Chin i Indii.

3.092 komitety współzawodnictwa

Podjęte przed 9 miesiącami przez kolejarzy współzawodnictwo pracy przyniosło poważne rezultaty. W ciągu pierwszego półrocza r. b. uzyskano na jednostkę pracy 34 proc. oszczędności w stosunku do drugiego półrocza roku ubiegłego. Obniżyły się znacznie koszty eksploatacji P. K. P., co pozwoliło na wprowadzenie nowych systemów premiowych.

Komitety współzawodnictwa pracy w kolejnictwie na wszystkich szczeblach organizacji związkowej wykazały dużą aktywność. Ogółem zorganizowano do chwili obecnej 3.092 komitety współzawodnictwa, przeprowadzono 5.110 narad wytwórczych. Największą aktywność wykazał okręg szczeciński, gdzie zorganizowano 366 komitetów i przeprowadzono 1.230 narad wytwórczych.

7.730 ton papieru eksportowaliśmy w pierwszym półroczu

Według danych statystycznych ogólny obrót towarowy przemysłu papierniczego w pierwszym półroczu b. r. wykazuje rozprowadzenie w wytworach 124.300 ton wobec planowanych 121.960 ton. W przetworach obrót wartościowy za ten sam okres wyraża się cyfrą 2.771 mln. zł.

Przy rozprowadzeniu towarów położono w ub. półroczu duży nacisk na eksport, który objął 7.330 t. papieru. W maju b. r. utworzono przy Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego Biuro Eksportowe, mające samodzielne uprawnienia eksportowe. Zawarto umowę handlową ze Związkiem Radzieckim, która przewiduje dostawę około 15 tys. ton do końca b. r.

1700 górników na wczasach jesienno-zimowych

Aczkolwiek z upływem września kończy się zazwyczaj główny sezon wczasów, to jednak pozostaje dość spora liczba pracowników, którzy z takich czy innych względów zmuszeni są korzystać z przysługującego im odpoczynku w terminie późniejszym. Nie brak zresztą i takich, którzy celowo wybierają okres późnej jesieni, a nawet zimowy dla spędzenia urlopu.

Z jesienno-zimowego sezonu wczasów korzysta m. in. znaczna liczba górników, którzy dzięki sprawnie funkcjonującemu na ogół działowi wczasów CZZG spędzać będą swe urlopy w najlepiej wyposażonych ośrodkach wypoczynkowych, jak Zakopane, Polanica-Zdrój, Wisła, Duszniki, Szklarska Poręba, Krynica, Lądek, Kudowa i in. Według ustalonego ostatnio rozdzielnika do miejscowości tych skierowanych zostanie w okresie październik — grudzień rb. 1744 górników, którzy przebywać będą na wczasach w turnusach 15-dniowych, począwszy od 1 października rb.

Cały naród odbudowuje Warszawę

DRUGA BEZPŁATNA WYCIECZKA na WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH

Szczegóły w Nr. 28-ym „Przyjaciółki"

Przed Swiatowym Kongresem Spółdzielczości

Przedstawiciele 30 krajów obradować będą w Pradze

Wywiad z przewodniczącym delegacji polskiej pos. Ochabem

W DNIU 27 b. m. rozpoczyna się w Pradze XVII Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy z udziałem kilkuset delegatów z około 30 krajów. Przewodniczący delegacji Polskiej, która w składzie z górą 40 osób udała się na Kongres, prezes Centralnego Związku Spółdzielczego, poseł Edward Ochab, udzielił przed swym wyjazdem przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym powiedział:

— Międzynarodowy Związek Spółdzielczy jednoczy ruch spółdzielczy 30 krajów, mający w swych szeregach z górą 70 milionów członków. Z tej potężnej armii, nieomal dwie trzecie przypadają na kraje socjalizmu i demokracji ludowej. Nie znajduje to jednak odzwierciedlenia w składzie naczelnych władz Związku. W dotychczasowej Egzekutywie, na 11 członków, państwa socjalizmu i demokracji ludowej mają zaledwie jednego przedstawiciela w osobie reprezentanta ZSRR. Nieco lepiej wygląda sytuacja w Komitecie Centralnym Związku, gdzie udział tych państw sięga jednej trzeciej.

Niewłaściwy stosunek do krajów niekapitalistycznych znajduje wyraz w organizacji M. Z. S. i w pracach jego władz; siedziba Związku znajduje się w Londynie, wydawnictwa ukazują się w języku angielskim i częściowo francuskim, dotychczasowymi zaś językami oficjalnymi Kongresu były: angielski, francuski i niemiecki. Dopiero teraz zgłoszona została poprawka do statutu w sprawie uznania za oficjalny również i języka rosyjskiego.

— Kierunek prac Egzekutywy — mówi prezes Ochab — kształtuje się pod rosnącym naciskiem elementów „marshallowskich". Wyrazem tego jest również treść zgłoszonych na praski kongres referatów. Anglik Peddie, który referuje problem stosunku ruchu spółdzielczego wobec nacjonalizacji, zachwala angielski „socjalizm" i labourzystowską nacjonalizację, zaciemniając zasadniczą różnicę między stosunkiem spółdzielczości do państwa kapitalistycznego — a stosunkiem do państwa ludowego i jego reform społeczno-gospodarczych. W dyskusji skrytykujemy polowiczność i kapitulanctwo angielskich reformistów.

W referacie Szweda Johanssona, dotyczącym w zasadzie „praktycznego ukształtowania międzynarodowej kooperacji na odcinku gospodarczym" — zwracają uwagę sugestie polityczne, zbliżone do koncepcji planu Marshalla. Zajmiemy oczywiście odpowiednie stanowisko wobec zawartych w tym referacie sugestii, że dla przezwyciężenia skutków wojny „kluczowe znaczenie ma przede wszystkim odbudowa Niemiec i Austrii" oraz wobec prób podważania zasady gospodarczej suwerenności narodów.

— *Czy zaloszone referaty reprezentują wyłącznie obce nam i wrogie koncepcje?*

— Niezupełnie. Znalazły się tam również sugestie słuszne, np. na temat potrzeby zjednoczenia Niemiec, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, konieczności obrony pokoju, walki z kartelami itp. Widzimy w tym przejawy nacisku mas zagranicznych spółdzielców, którzy nie chcą marshallizacji i wojny, lecz pokoju i obrony niezależności narodów. Te pokojowe i postępowe tendencje znajdą całkowite poparcie ze strony delegacji polskiej.

— Wykorzystamy trybunę Kongresu — powiedział dalej prezes Ochab — by informować rzetelnie i obiektywnie o pracy i nowych drogach spółdzielczości w Polsce. Będziemy występowali za utrzymaniem jedności międzynarodowego ruchu spółdzielczego, za zacieśnieniem łączności z Międzynarodową Federacją Związków Zawodowych, Międzynarodową Federacją Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodową Federacją Kobiet, za ścisłą współpracą z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Ponadto postaramy się wyrazić spółdzielcom krajów Zachodu niebezpieczeństwo karteli i imperializmu, postaramy się pomóc spółdzielcom krajów kolonialnych, którym uniemożliwia się nawet udział w pracach Związku.

— *Czy przewidziane jest poruszenie sprawy spółdzielczości w Niemczech?*

— Niewątpliwie. Wysunięta będzie sprawa jedności niemieckiego ruchu spółdzielczego. Na ostatnim posiedzeniu Egzekutywy Związku zapadła decyzja o przyjęciu w poczet członków — hamburskiej hurtowni stowarzyszeń spożywców, reprezentującej niemiecki ruch spółdzielczy jedynie w strefie brytyjskiej. Nie uzyskała wówczas zgody większości propozycja radziecka, idąca w kierunku zjednoczenia ruchu spółdzielczego w Niemczech i przyjęcia go w całości.

Nie ma potrzeby rozwodzić się, że rozbicie jedności niemieckiego ruchu spółdzielczego zbiega się z anglosaską polityką, zmierzającą do rozbicia jedności państwa niemieckiego.

— *Jak przedstawia się udział Polski we władzach Międzynarodowego Związku Spółdzielczego?*

— Mieliśmy dotychczas 5 członków w składzie Komitetu Centralnego — na ogólną liczbę 62. Obecnie udział nasz ma ulec zwiększeniu do ośmiu osób. Skład Egzekutywy prawdopodobnie będzie powiększony do 17 osób, przy czym oczekuje się, że państwa socjalizmu i demokracji ludowej uzyskają 5 miejsc, w tym jedno — dla Polski. Naszej delegacji przyznano 89 głosów na ogólną liczbę około tysiąca. Statut przewiduje, że żadna delegacja nie może dysponować więcej, niż jedną piątą głosów, co ogranicza głównie delegację radziecką, która według liczebności ruchu spółdzielczego w ZSRR — powinnaby uzyskać połowę głosów na Kongresie.

— Jedziemy do Pragi — oświadczył na zakończenie prezes Ochab — przeświadczeni o tym, że współpracując z delegacjami państw socjalizmu i demokracji ludowej oraz zacieśniając stosunki z przedstawicielami prawdziwie demokratycznego odłamu ruchu spółdzielczego na Zachodzie — uda nam się wnieść wkład w dzieło jednoczenia ludzi dobrej woli, w walce przeciwko podziałowi świata, przeciwko podporządkowywaniu wolnych narodów — planowi Marshalla, w walce o pokój, demokrację i postęp.

Min. Minc na naradzie aktywu PPR zakł. Cegielskiego

Uchwały sierpniowego plenum

zrealizuje załoga fabryki

Działacze PPR organizacji fabrycznych zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu odbyli naradę, poświęconą omówieniu wyników sierpniowego plenum KC PPR. Na naradę przybył członek Biura Politycznego PPR — min. Hilary Minc.

Ponad 2.000 działaczy fabrycznych wysłuchało z uwagą obszernego referatu politycznego, wygłoszonego przez ministra Minca. Zebrani wskazali na konieczność wzorowania się na doświadczeniach ZSRR. Na wzór Leningradu proponowano stworzenie z zakładów Cegielskiego „Pioniera techniki". Omówiono dalej znaczenie oraz rolę krytyki i samokrytyki dla partii robotniczej. Podkreślono rolę proletariatu miast w procesie przemian strukturalnych wsi.

W samokrytyce dotychczasowej działalności mówiono o nie zawsze właściwym rozwiązaniu współzawodnictwa pracy. Podkreślono zbyt słabą współpracę między kołami partyjnymi, radą zakładową i czynnikami związkowymi.

Podsumowania dyskusji dokonał minister Minc, po czym jednogłośnie została uchwalona rezolucja w której czytamy m. in.:

„Będziemy realizowali uchwały plenum sierpniowego KC w naszych zakładach przez bezwzględne eliminowanie wszelkich wykroczeń przeciw dyscyplinie partyjnej i fabrycznej, starać się będziemy obniżyć do minimum ilość dni i godzin traconych bezproduktywnie i bez usprawiedliwienia oraz podnieść do najwyższych możliwych granic ilość i jakość prdukcji Zwalczać będziemy wszelkiego rodzaju nieekonomiczne użycie maszyn i narzędzi. Bezwzględnie walczyć będziemy z wszelkiego rodzaju objawami pijaństwa i niemoralności.

Jako członkowie Polskiej Partii Robotniczej zobowiązujemy się brać czynny udział we współzawodnictwie pracy, ponieważ jest to jeden z zasadniczych elementów na drodze do zrealizowania pełnego ustroju socjalistycznego. Będziemy propagować hasło współzawodnictwa pracy wśród całej załogi tak długo, aż wszyscy robotnicy i pracownicy zakładów Cegielskiego będą nim objęci.

Pomagać będziemy kierownictwu zakładów, które pójdzie po słusznej linii nakreślonej naszym programem, dając szczery wkład pracy do zrealizowania dzieła dbudowy i wykonania planów produkcyjnych, co z kolei przyniesie polepszenie bytu mas pracujących. Niech żyje Polska Partia Robotnicza i jej Generalny Sekretarz Towarzysz Bierut!".

Nowa uchwała Komitetu Ekonomicznego

Wszystkie instytucje spółdzielcze

objęte zasadą bezgotówkowych rozliczeń

W związku ze zmianą struktury spółdzielczości, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił na ostatnim posiedzeniu rozciągnięcie zasad stosowanych uprzednio w zakresie rozliczeń za dostawy towarów i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi, budżetem i b. „Społem" na pozostałe instytucje spółdzielcze.

W transakcjach pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi i budżetem b. „Społem" stosowano zasady bezgotówkowych rozliczeń, które następowały po dokonaniu dostawy bez prawa uprzedniego udzielania zaliczek na te dostawy. Obecnie zaszła potrzeba włączenia do tego systemu nowopowstałych organizacji spółdzielczych, jak przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielcze, centrale spółdzielczo-państwowe oraz następujące centrale spółdzielni: centrala Spółdzielni Spożywców „Społem", Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych, Centrala Spółdzielni Pracy oraz Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność".

Inne centrale spółdzielni mogą być włączone do tego systemu decyzją Ministra skarbu.

0,8 kg. soli na mieszkańca miesięcznie

Wśród artykułów spożywczych, jakie w ciągu ubiegłego tygodnia cieszyły się popytem ze strony spekulantów i panikarzy, znajdowała się również i sól jadalna. Mimo to, że run na sklepy już na szczęście minął i ludzie oprzytomnieli, to jednak nie od rzeczy będzie podać do wiadomości, jakimi zapasami soli dysponujemy.

Przeciętnie zużycie miesięczne soli na 1 mieszkańca w Polsce wynosi 0,8 kg. Przyjmując, że liczba mieszkańców w Polsce wynosi 24 miliony zapotrzebowanie miesięczne soli dla całego kraju wyniesie około 10 tys. ton. W miarę wzrostu zapotrzebowania, wzrasta również i produkcja tak np. w lipcu wyprodukowano 29,768 ton soli. W sierpniu natomiast ze względu na sezonowy wzrost zakupu soli do kapusty, ogórków itp. wyprodukowano 39.305 ton.

W ciągu trzech miesięcy letnich; czerwca, lipca i sierpnia rb. z zakładów produkcji wysłano do hurtowni na terenie całego kraju ogółem 69.235 ton soli jadalnej. Na wrzesień zadysponowano już na wysyłki 27.662 tony.

Zapasy soli w hurtowniach przedstawiały się następująco: na koniec czerwca — 63.000 ton, na koniec lipca — 55.000 ton i na koniec sierpnia — 46.200 ton.

Biorąc pod uwagę miesięczne spożycie 19.000 ton dla całego kraju, hurtownie dysponują przeszło 2 i pół miesięcznym zapasem.

Przeciętne zużycie soli dla Warszawy wynosi 560 ton miesięcznie. W hurtowniach warszawskich zapas na 15 września r.b. wynosił 1.349 ton. Poza tym zadysponowanych jest do wysyłki dla Warszawy dalszych 700 ton.

219,5 miliarda zł. na inwestycje

W toku realizacji tegorocznego planu inwestycyjnego, który zgodnie z uchwałą Sejmu, opiewa na kwotę 193,7 miliarda zł, ujawniły się potrzeby dodatkowe, dotąd niedostatecznie uwzględnione. Nie zostały one również objęte uchwalonymi uprzednio planami dodatkowymi.

Pomyślny przebieg realizacji planu inwestycyjnego oraz uzyskane poważne nadwyżki budżetowe pozwoliły na pełne wyzyskanie przysługującego rządowi prawa do zwiększenia kwoty wydatków planu inwestycyjnego o 10 proc. ogólnej kwoty planu.

Działając na podstawie udzielonych przez Sejm pełnomocnictw rząd zatwierdził obok planu zasadniczego przede wszystkim plan inwestycyjny państwowego aparatu handlowego w kwocie 5.6 mld. zł oraz dodatkowe kredyty inwestycyjne: w czerwcu na sumę 17 486 mln. zł. a następnie w lipcu — na dalszych 1.130 mln. zł. Dochodzi do tego obecna uchwała, która przewiduje dodatkowo 1.336 mln. zł kredytów.

Łączna suma planu inwestycyjnego z uwzględnieniem kredytów dodatkowych sięga obecnie cyfry 219.5 miliarda zł.

Na czoło inwestycji przewidzianych w ostatniej uchwale Komitetu Ekonomicznego wysuwają się półmiliardowe kredyty na remont domów robotniczych. Dotyczy to przede wszystkim robotników przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu robotników monopoli i stoczni oraz kolejarzy. W zakresie inwestycji przemysłowych wyasygnowane będą dodatkowe kwoty na remonty młynów Polskich Zakładów Zbożowych m. inn. we Wrocławiu, Sułkowicach, Lwówku i Szamotułach oraz na uruchomienie niektórych nowych gałęzi przemysłu.

Na zakup krów dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich oraz na dostawy traktorów przeznaczono ponad 360 mln. zł, na regulację gospodarstw chłopskich 50 mln. zł. Dodatkowe kredyty otrzyma również Ministerstwo Poczt i Telegrafów na budowę kabli, na rozbudowę sieci miejskiej w Warszawie, Gdyni i Gdańsku i na instalację central automatycznych. Pewne sumy przewidziano ponadto m. inn. na usuwanie zwalisk mostów na Wiśle w Warszawie.

Nadużycia w prywatnym przemyśle włókienniczym w Łodzi

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi wykryła nadużycia, popełnione przez członków Zarządu istniejącego w Łodzi Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włókienniczego. Zarząd ten otrzymał w ciągu roku 1947, poza normalnymi przydziałami surowca, przeznaczonymi do przeróbki przez poszczególne prywatne przedsiębiorstwa, 26 ton surowca z przeznaczeniem wyłącznie na cele eksportowe.

Zarząd samowolnie bez porozumienia z Ministerstwme Przemysłu wydał przedsiębiorstwu pozwolenie na sprzedaż wyrobów z tego przydziału na rynku krajowym. Przedsiębiorcy, z wiedzą jednego z członków Zarządu, sprzedali towar po paskarskich cenach, osiągając wielomilionowe zyski.

W stosunku do aresztowanych wymierzone zostały przez Komisję Specjalną następujące kary: Piotr Nowacki został skierowany do obozu pracy na przeciąg 15 miesięcy, z wymierzeniem kary grzywny w wysokości 3 milionów zł., Stanisław Tajtelbaum —na przeciąg 12 miesięcy i grzywnę w wysokości 2-ch milionów zł., Marian Elsner — na przeciąg 8-miu miesięcy i grzywnę w wysokości 3-ch milionów zł., Witold Roszczewski—na przeciąg 6-ciu miesięcy i grzywnę w wysokości 2-ch milionów zł., Bolesław Dobrzański i Henryk Chrzanowski — na przeciąg 6-ciu miesięcy i grzywnę w wysokości jednego miliona zł. każdy, Marian Palicki — na przeciąg 12 tu miesięcy oraz Jan Jakub Gotlieb na przeciąg 6-ciu miesięcy i grzywnę w wysokości pół miliona zł Przedsiębiorstwa, będące bezpośrednio, lub pośrednio własnością oskarżonych, przejęte zostały przez zarząd państwowy.

Usprawni komunikację

odbudowa mostów w Szczecinie

W Szczecinie przeprowadzono próbę obciążenia dwóch stałych kolejowych mostów żelbetowych, odbudowanych przez Zarząd Odbudowy Kolei w Bydgoszczy, przekazując mosty dla ruchu.

Znaczenie odbudowanych mostów dla szczecińskiego węzła kolejowego jest b. duże. Zamiana prowizorycznej linii na stałą przez trwałe mosty odciąża wydatnie główny dworzec w Szczecinie od ruchu towarowego i przyśpiesza komunikację o przeszło 10 godzin.

Niezależnie od tego, Zarząd Odbudowy Kolei finalizuje budowę mostu kolejowego na rzece Parnicy w porcie centralnym, przy Dworcu Wrocławskim. Most ten o długości 150 m konstrukcji stalowej, osadzony jest na prowizorycznych jarzmach. Z czasem, jako niskowodny, będzie posiadał żelbetowe filary i przęsło obrotowe, otwierające drogę statkom.

Kontynuowane są również w szybkim tempie roboty przy prowizorycznym moście kolejowym na rzece Dziwnej, który jest przebudowywany na most stały. Już w roku bież. będą tam gotowe trwałe filary i przyczółki, a w roku przyszłym ustawiona będzie konstrukcja stała.

Wpłaty na fundusz gospodarki mieszkaniowej

W obwieszczeniach wojewodów i prezydentów miast podane zostało, iż wszelkie wpłaty na fundusz gospodarki mieszkaniowej wynikające z nowego dekretu o najmie lokali winny być wpłacone do PKO lub na specjalne konto PKO Nr. I—8010. Dotyczyło to jedynie należności przypadającej za m-c wrzesień b.r. Począwszy od dn. 1 października r.b. wpłaty na rzecz gospodarki mieszkaniowej dokonywane winny być wyłącznie w Komunalnych Kasach Oszczędności (miejskich lub powiatowych) bezpośrednio bądź za pośrednictwem poczty, PKO, przelewu bankowego itp.

Roczny plan

w 9 miesięcy

Warszawska Fabryka Przemysłu Elektrycznego (dawn. B-cia Borkowscy), produkująca aparaty z dziedziny grzejnictwa, lampy oraz sprzęt instalacyjny, wykonała w dniu 14 września b. r. roczny plan rodukcji.

Nowy oddział NBP

Ostatnio Narodowy Bank Polski uruchomił w Nowej Soli, nowy oddział, który zasięgiem swym obejmuje powiaty Głogów, Kożuchów oraz miasto Nowa Sól.

SŁOŃ w bańce od mleka?

Opowiada o tym 39 numer „Świerszczyka" z dnia 26 września. Kupicie go we wszystkich księgarniach i kioskach. Kr 3470-0

Czytajcie „PROBLEMY"

Dom smutnych dzieci

Przed paroma dniami odbyła się wycieczka redaktorów szeregu pism stołecznych po egzotycznym dla większości z nich terenie Domów Dziecka i sanatorjów dziecięcych WKOS'u. Zwiedziliśmy m. in. znane już Czytelnikom „Rzeczypospolitej" jedyne w Polsce centralnej dziecięce sanatorium gruźlicy kostno - stawowej — „Palladium".

DWIE WIZYTY

Poprzednio zwiedzałem zakład ten na własną rękę, bez fachowego przewodnictwa lekarza. Oglądałem go, że się tak wyrażę, od strony osamotnionego chorego dziecka, jakim jest wtedy, gdy ruchliwe godziny wizytacji lekarskiej miną i rozpocznie się długa, beznadziejnie długa noc. Dlatego też pierwsze wrażenia były bardzo smutne i z pewnością trochę jednostronne.

Teraz oprowadzał nas po zakładzie dyrektor sanatorium dr. Oracz. Dzień był nadspodziewanie słoneczny i kwiaty w ogrodzie lśniły intensywną czerwienią. Nie czuć było nawet słodkawego zapachu ropy, a mizerne buzie dzieci wydały mi się tym razem nieco bardziej ożywione.

„Palladium" jest, jak wspomniałem, jedynym w Polsce Centralnej sanatorium dziecięcym dla gruźlicy kostnej, gdyż istniejący na terenie Konstancina kostno - gruźliczy oddział szpitala ma nieco inny charakter. Łóżek jest 110 — w tym dla Ubezpieczalni Społecznej zarezerwowano 45. Pozostałych 65 małych pacjentów leczy się na koszt warszawskiego WKOS'u — który jest właścicielem sanatorium lub RTPD ChTPD, czy wreszcie Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia. Prywatnych pacjentów nie ma.

LECZENIE TRWA DŁUGO

Gruźlica kostno - stawowa jest chorobą uporczywą i, w stadiach późniejszych, gdy zaatakowana zostaje już tkanka kostna, z reguły pozostawia ślad na całe życie.

Leczenie polega przede wszystkim na unieruchomieniu chorej części ciała. Resztę robi powietrze otwockie (o którym dr. Oracz powiedział, że „powinno się je wysyłać w zakorkowanych butelkach do Warszawy"), słońce, (względnie kwarcówki) oraz dobre, ale nie zanadto obfite pożywienie. Ostatnim etapem leczenia, po zlikwidowaniu

Mała cyganka dobrze czuje się w „Palladium".

właściwych procesów chorobowych, jest przeciwdziałanie przykurczom i deformacjom. Chorą kończynę ustawia się więc pod takim kątem, żeby mimo jej unieruchomienia pacjent mógł, choćby w minimalnym stopniu, posługiwać się nią. Więc np. ręka, wisząca sztywnie wzdłuż ciała, jest zupełnie bezużyteczna, gdy zgięta w łokciu może już wykonywać pewne nieskomplikowane czynności.

Gruźlica kostno - stawowa jest postacią TBC, po gruźlicy płucnej, najbardziej rozpowszechnioną. To też fakt nieobsadzania przez Ubezpieczalnię nawet owych 45 miejsc, dla niej zarezerwowanych, jest conajmniej dziwny. Tym bardziej, że im choroba jest więcej zaniedbana, tym niklejsze są prognozy na uniknięcie stałego kalectwa, a nawet na utrzymanie dziecka przy życiu.

Choroba ta jest z reguły zjawiskiem wtórnym po jawnych czy utajonych procesach gruźliczych w płucach i następuje na skutek przerzucenia się laseczników Kocha do stawów. Czasem ujawnia się na skutek urazu, częściej bez jakiego kolwiek bodźca z zewnątrz.

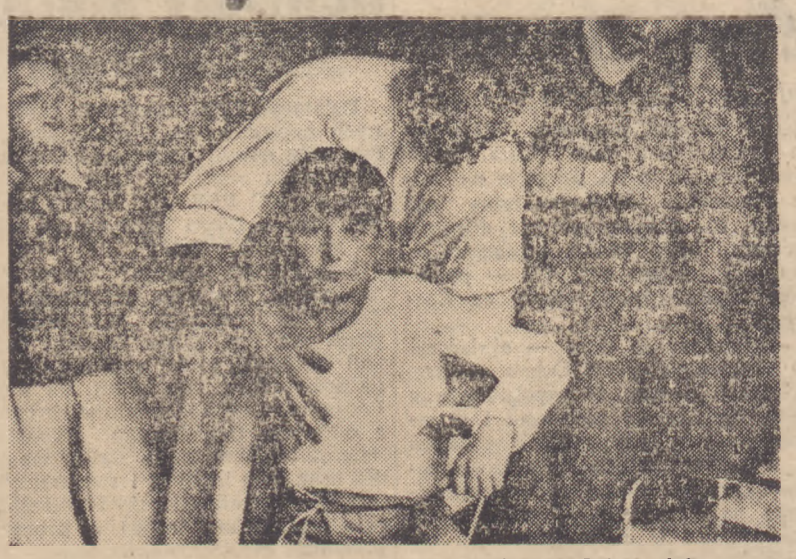

Zgięcie ręki pod kątem prostym umożliwi bodaj częściowe posługiwanie się nią.

KU PRZESTRODZE RODZICÓW

Niepokojące objawy, które powinny skłonić rodziców do natychmiastowego zasięgnięcia opinii lekarza specjalisty, to uskarżanie się dziecka na stałe bóle, którym towarzyszy stan podgorączkowy i brak apetytu. Gdy zaatakowany jest kręgosłup, dziecko ponadto stale odruchowo podpiera się rękami, by odciążyć w ten sposób górną, schorowaną część tułowia.

Napisałem: „trzeba zasięgnąć porady lekarza specjalisty", ale takich jest niestety bardzo mało. Dr. Oracz jest jednym z nielicznych i nie może dotychczas zdobyć sobie asystenta — fachowca. Z braku specjalistów in sensu stricto dobrze byłoby gdyby dziecko podejrzane o tę chorobę przebadał lekarz - ortopedysta.

Ta forma gruźlicy jest zasadniczo niezaraźliwa. Nawet ropa, sącząca się z ran chorego, jest właściwie wyjałowiona z bakterji TBC.

RZADKI GOŚĆ

W tym domu uśmiech jest rzadkim gościem. Błysnął nam wprawdzie bielą ząbków małej cyganki, która tu leczy się bodaj od 2 lat i w międzyczasie nauczyła się od biedy czytać i pisać. Bowiem jest tu szkoła wędrująca z pokoju do pokoju i od łóżka do łóżka.

Trzyletni Józio Fabisiak, jedyny tu niepoprawny optymista, ciągle śmieje się i wierzga zdrową nóżką. Druga niestety unieruchomiona jest w gipsie. Nauczył się mimo to kierować — niczym łodzią — łóżeczkiem, do którego jest na wszelki wypadek przywiązany. Potrafi nawet wjechać nim między łóżka po przeciwnej stronie sali i pociągnąć za ucho najbliższego sąsiada. Ale właśnie do obiektywu zrobił minę jak półtora nieszczęścia. Przeląkł się widocznie cudacznego aparatu.

Ale inne dzieci są smutne. Przeraźliwie smutne. Dr. Oracz demonstruje nam ich chudziutkie jak zapałki zniekształcone nóżki, olbrzymie garby, zgięte w kabłąk rączki. A one leżą nieruchomo, bez słowa i uśmiechu, wpatrzone w niego smutnymi i całkiem nie dziecięcymi oczyma. Czasem cichy okrzyk: „nie trzeba"! i odruchowe chwytanie za rękę lekarza, gdy dotkniecie do niepokrytej jeszcze bandażem gipsowym ropiejącej rany sprawia dziecku ból.

Biedne małe ptaki z połamanymi skrzydłami!

BOHDAN GĘBARSKI

Zadania i potrzeby poczty

WE Wrocławiu obradować będzie zjazd dyrektorów poczt i telegrafów oraz centralnych jednostek państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". Zjazd odbywa się w chwili, kiedy nasza poczta wchodzi na nowe drogi polityki organizacyjnej i gospodarczej.

Dotychczasowy rozwój organizacji, urządzeń i usług pocztowych szedł utartym szlakiem eksploatowania sprzętu, ludzi i usług przy najdalej posuniętej oszczędności i bardzo skromnych, do minimum ograniczonych inwestycjach. Dość powiedzieć, że w planie trzyletnim na lata 1947—1949 przyznano poczcie zaledwie 13 proc. sum zapotrzebowanych na inwestycje w dziedzinie budownictwa i urządzeń telekomunikacyjnych oraz w dziedzinie transportu i usług pocztowych. Skarb państwa bardzo skrupulatnie zbiera nadwyżki z dochodów poczty. Wpłaty z tego tytułu za trzy kwartały bieżącego roku przekraczają kwotę 1 miliarda i 200 milionów złotych.

Mimo bardzo skromnych środków inwestycyjnych poczta nie tylko wykonała i wykonuje nadal plan swoich dochodów, ale znacznie go przekroczyła. I tak na rok 1947 wykonano w poszczególnych dziedzinach usług pocztowo-telekomunikacyjnych plan następująco:

przesyłki listowe zwykłe	—	wykonano	141,7% planu
przesyłki polecone	—	„	102,4% „
paczki i listy wartościowe	—	„	130,7% „
czasopisma	—	„	147,4% „
przekazy pocztowe	—	„	128,8% „
wpłaty i wypłaty PKO	—	„	274,2% „
telegramy	—	„	121,7% „
rozmowy telefoniczne	—	„	116,6% „

Rok 1948 przyniesie dalsze poważne przekroczenie planu, m. in. w dziedzinie tak ważnej, jaką są usługi poczty dla czasopism.

Osiągnięcie takich wyników było i jest możliwe tylko dzięki niezwykle ofiarnej pracy przeszło 50-tysięcznej kadry pracowników pocztowych. Wystarczy przyjrzeć się, w jakich warunkach i jakimi środkami pracują np. pocztowe urzędy w stolicy albo też małe placówki pocztowo - telekomunikacyjne rozrzucone w liczbie około 4.000 po małych miasteczkach i wsiach, aby dojść do wniosku, że ta ofiarność personelu pocztowego z jednej strony, z drugiej zaś nadmierna eksploatacja istniejących urządzeń pocztowo - telekomunikacyjnych muszą mieć swoje granice. Poczta nasza stanęła właśnie tuż przy tych granicach, a równocześnie przed nowymi zadaniami.

Obok kolei poczta jest tą organizacją, której zadaniem jest takie usprawnienie usług, aby łączność kulturalna i gospodarcza w kraju rozwijała się w tym samym tempie, w jakim rozwija się życie kulturalne i gospodarcze Polski Ludowej. Tego o naszej poczcie mimo wszystkich jej dotychczasowych bardzo poważnych osiągnięć powiedzieć nie można. Listy chodzą od miasta do miasta za długo, od miasta do wsi jeszcze dłużej, telefonów mamy wciąż mało, gazet w prenumeracie pocztowej, zwłaszcza na wsi, jest wciąż jeszcze mniej, niż przed wojną, mimo znacznych postępów, osiągniętych w tej dziedzinie w ciągu minionego roku.

Pracownik pocztowy należy do rzędu pracowników najofiarniejszych i najbardziej sumiennych. Można na niego liczyć, ale trzeba mu dać niezbędne minimum warunków do pracy. Są w tej mierze wyraźne już postępy, ale daleko jeszcze do tego, co uczynić trzeba.

Władze pocztowe zabiegają, o ile nam wiadomo, o zmianę polityki skarbu państwa, stosowanej dotąd wobec poczty i jej potrzeb. Wydaje nam się, iż taka zmiana w sensie uznania wielkich potrzeb inwestycyjnych poczty jest ze wszech miar uzasadniona. Poczta może stać się w swoim czasie przedsiębiorstwem znów dochodowym, ale przychodzi okres, w którym nie tylko nie można liczyć na dochody, lecz trzeba raczej dołożyć funduszów inwestycyjnych. Skarb państwa winien wziąć pod uwagę, że poczta jest nie tylko przedsiębiorstwem usług handlowych, ale także usług społecznych. Rola usług społecznych poczty powinna w najbliższym czasie zwiększyć się jeszcze, w szczególności, jeżeli chodzi o pocztę wiejską.

Skarb państwa może w przyszłości niewątpliwie liczyć na zwiększone dochody poczty, ale pod warunkiem, że uzna jej wielką na tym etapie rolę społeczną oraz pod warunkiem, że uzna jej wielkie potrzeby inwestycyjne.

F. FIKUS

Rocznica walk partyzanckich pod Diablą Górą

W rocznicę stoczonej w 1943 r. bitwy pomiędzy oddziałami partyzanckimi AL-u i Niemcami pod Diablą Górą, w pow. opoczyńskim, w Tomaszowie poświęcony został sztandar miejscowego oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. W defiladzie wzięli udział obok oddziałów wojska, pocztów sztandarowych, delegacji partii politycznych i organizacji społecznych, Związku Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego również b. partyzanci uczestnicy bitwy pod Diablą Górą. Obecni złożyli wieńce na grobach żołnierzy polskich i radzieckich, którzy padli w walkach o wyzwolenie miasta w styczniu 1945 r. Następnie na zebraniu w sali Miejskiej Rady Narodowej nastąpiło udekorowanie Krzyżami Partyzanckimi 15-tu członków Zw. Uczestników Walki Zbrojnej. Wśród zebranych znajdował się b. dowódca oddziałów partyzanckich mjr. Stelak.

Wandalskie ręce zniszczyły pracę 2 lat

Park Narodowy w Oliwie z uwagi na swoją oryginalność uważany jest za cud przyrody, stworzony ręką ludzką. Osobliwością parku jest alpinarium, liczące ponad 40.000 okazów flory górskiej, wysokogórskiej i skalistej, a uporządkowanie go trwało około dwóch lat. Ostatnio w ciągu jednej nocy wandalskie ręce zniszczyły cenny dorobek przestawiając tabliczki z naukowym oznaczeniem setek roślin, nagromadzonych z różnych stron świata. Dlatego zarząd plantacji miejskich postanowił alpinarium, które wielkością jest drugim w Europie, udostępnić jedynie dla przedstawicieli nauki i stworzyć drugie mniejsze dla szerokiej publiczności. Nowe oznaczanie roślin w alpinarium przeprowadza obecnie jeden z profesorów Uniwersytetu Jagielońskiego i jego asystentka.

Park w Oliwie połączony zostanie obecnie pasem zieleni o szerokości 500 m. i długości 2.000 metrów z parkiem w Jelitkowie. Teren połączeniowy posiada wspaniały stary drzewostan i liczne stawy.

Czeski film o Polsce

Do Warszawy przybyli czechosłowacki operator filmowy Ferdinand Butina oraz redaktor kroniki filmowej Jan Skorpik. Mają oni nakręcić reportaż o nowej Polsce, pracującej nad odbudową zniszczeń wojennych.

Filmowcy czechosłowaccy zabawią w Polsce około 5 tygodni i dokonają zdjęć w Warszawie, Gdańsku, Gdyni oraz na terenie Ziem Odzyskanych.

Pogrzeb prof. F. Kowarskiego

W dniu 25 b.m. odbył się pogrzeb wybitnego artysty malarza prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie ś.p. Felicjana Kowarskiego.

Pogrzeb odbył się na koszt Państwa.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach trumnę wynieśli uczniowie Zmarłego, po czym kondukt żałobny, poprzedzony długim szeregiem wieńców, ruszył do kwatery Zasłużonych, gdzie spoczęły zwłoki artysty.

Nad grobem pierwszy zabrał głos Min. Kultury i Szt. St. Dybowski, który podkreślił wielkie zasługi Zmarłego dla kultury polskiej. W dalszym ciągu przemówienia wygłosili: rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie prof. T. Strynkiewicz, przedstawiciel Krakowskiej Akad. Sztuk Pięknych prof. Rzepiński oraz w imieniu Zarz. Gł. Zw. Pol. Art. Plastyków art. malarka Bielska - Tworkowska. Na zakończenie w imieniu uczniów prof. Kowarskiego przemówił P. Baran, prezes Bratniej Pomocy studentów Akad. Szt. Pięknych.

Koklusz leczony jazdą samolotem

Dzieci ob. Sieradzkiego, zatrudnionego w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego w Bielsku, cierpiały na koklusz. Zaopiekował się nimi dr. Didniakow, który zastosował niezwykłą diagnozę, a mianowicie loty samolotowe w rozrzedzonym powietrzu. Zarząd Aeroklubu Bialskiego potraktował przychylnie prośbę zrozpaczonego ojca. Z lotniska w Aleksandrowicach wystartował samolot z trzema chłopcami, a mianowicie 5-letnim Ryszardem, 3-letnim Waldemarem i 1-rocznym Romualdem. Samolot odbył kilka półgodzinnych lotów, które podziałały na dzieci usypiająco i dały zdaniem ojca zadawalające rezultaty. Lekarz zadowolony z przebiegu kuracji przepisał w dalszym ciągu swym pacjentom po 2 loty (półgodzine), jeden na wysokości 1.500 m. i drugi na 2.000 m. Po tych lotach spodziewane jest zakończenie kuracji. Wynik jej w świecie lekarskim na Śląsku oczekiwany jest z niezwykłym zainteresowaniem.

Otwarcie nowoodbudowanego teatru w Białymstoku

W dniu 23 bm. odbyło się w Białymstoku uroczyste otwarcie nowoodbudowanego gmachu Teatru Miejskiego.

Nowoodbudowany gmach teatralny, posiadający 900 miejsc, należy do najpiękniejszych i najlepiej urządzonych w Polsce.

Sezon zainaugurowała premiera komedii Moliera „Świętoszek". W rolach głównych wystąpili Stanisław Daczyński (Tartuffe), Stefan Winter, Karolina Borhardt, Wanda Bierzmowska, Sztukę wystawił Stanisław Daczyński, dekoracje i kostiumy projektował Axer.

»Biała« baszta w Gdańsku odbudowana

Jednym z najpiękniejszych ocalałych mimo działań wojennych zabytków starego Gdańska jest stara baszta, zwana „biała", pochodząca z XIV — XV wieku i znajdująca się obok gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Żarte zębem czasu murowały częściowo wiosną b. r. W ciągu kilku miesięcy cenny ten zabytek został całkowicie odbudowany.

Pełne finezji
„Poematy Prozą"
Każdy podaje wrześniowy numer
»TWÓRCZOŚCI«
Cena 120 zł.

Wychowanie fizyczne i sport

TENISIŚCI LEGII PROWADZĄ Z POGONIĄ (KAT.) 7:1

W sobotę rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między WKS „Legia" (Warszawa) a „Pogonią" (Katowice) Po pierwszym dniu drużyna warszawska, która wystąpiła bez Skoneckiego prowadzi 7:1.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu tenisiści „Legii": Bełdowski — Chytrowski 4:6, 8:6, 6:4; Hebda — Bratek 6:3, 6:4; Kudliński — Licis 6;3, 2:6, 5:7! Radzio — Skorupa 6:2, 6:3; Hebda, Rudowska — Bratek, Wretowska 6:0, 6:4.

Skład Żużlowców Polski na mecz z CSR

Reprezentacja Polski na pierwszy międzypaństwowy mecz motocyklowy na żużlu z Czechosłowacją, który odbędzie się w niedzielę dn. 26 bm. na torze „Skry" w Warszawie, wystąpi w składzie następującym:

Smoczyk LKM — Leszno), Siekalski („Motoklub" — Rawicz), Draga („Pogoń" — Katowice), Wrocławski („Pogoń" — Katowice), Jankowski („Polonia" — Bytom), Wąsikowski (PKM — Warszawa). Rezerwa — Krakowiak (DKS — Łódź) i Kołeczek („Tramwajarz" — Łódź).

Nowowybudowany na boisku „Skry" tor żużlowy jest najnowocześniejszym i najlepszym w Polsce, to też spodziewane jest pobicie, w ramach meczu Polska — Czechosłowacja, rekordu Polski na żużlu, który należy do Smoczyka i wynosi 76,3 km/godz. Rekord ten ustanowiony został na maszynie Martin-Japp na torze w Muchowcu.

DOBRY START LEKKOATLETÓW W BUKARESZCIE

W sobotę rozpoczęły się w Bukareszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne przy udziale reprezentacji Czechosłowacji, Węgier, Polski i Rumunii.

W zawodach tych Polacy osiągnęli szereg sukcesów wygrywając kilka konkurencji a w innych plasując się na czołowych miejscach.

Wyniki pierwszego dnia zawodów:

Konkurencje męskie:

Kula: 1) Łomowski — 15.95, 2) Gurau (R) — 14,65. Skok w dal: 1) Adamczyk — 715, 2) Kuźmicki 661, 3) mistrz Europy Fikejz (CSR) — 645. Oszczep: 1) Varszeghy (W) — 65,28, 5) Kuźmicki — 50,53. 110 m. pł.: 1) Kral (CSR) — 15,6, 5) Adamczyk — 17,2. 100 m: 1) Lubsa (R) — 10,8, 2) Kiszka — 11,0. 400 m: 1) Salomosy (W) — 50,1, 4) Mach — 51,1. 800 m: 1) Sigony (W) — 1:57,8, 7) Wideł — 2:01,4.

Konkurencje kobiece:

100 m: 1) Sicnerowa (CSR) — 12,6, 2) Hejducka — 13,0, 3) Moderówna — 13,1. Oszczep: Rahonzy (W) — 37,00, 2) Sinoradzka — 36,00, 3) Stachowicz — 35,19. Skok wzwyż: 1) Chlumska (CSR) — 145. Polki nie startowały. Sztafeta 4×100 m: 1) Węgry — 49,1, 2) Polska — 50,6, 3) Rumunia — 51,4.

SPORTOWCY NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W sobotę 25 bm. odbyły się w Warszawie na stadionie WP zawody sportowe pod hasłem: „Sport na odbudowę Warszawy".

Impreza rozpoczęła się od pokazowej walki zapaśniczej, którą stoczyli prezes PZA Ziółkowski - byłym wielokrotnym reprezentantem Polski olimpijczykiem 64-letnim Okuliczem. Po 10-minutowej walce wynik był nierozstrzygnięty.

Jako następny punkt programu rozegrano mecz piłkarski GUKF — CKZZ który zakończył się zwycięstwem reprezentantów związków zawodowych 4:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla CKZZ Szymkowiak 3 i Lisowski 1; dla GUKF-u Nowakowski z karnego.

W przerwie spotkania piłkarskiego odbyły się dwa biegi sztafetowe 8 x 50 m. W klasie zawodników zwyciężyli pływacy 55,4 przed tenisistami 56,0 i łyżwiarzami 57,2 sekund. W drugiej sztafecie spotkały się reprezentacje złożone z działaczy poszczególnych związków sportowych. I tu także zwyciężyli pływacy 59,6 2) kolarze 1;00,0; 3) bokserzy 1;00,1.

W wyścigu kolarskim na dochodzenie drużyna WOZ Kol. pokonał PZ Kol.

Ogólny aplauz zebranej w ilości 3 tysięcy publiczności wywołały: pokazowy wyścig motocyklowy na „Martin-Japach" w wykonaniu reprezentantów Polski Jankowskiego, Dragi i Krakowiaka, oraz popis jazdy akrobatycznej na motocyklu którą zaprodukował student Politechniki Warszawskiej z siostrami w wieku 7 i 12 lat.

RADOMIAK REMISUJE ZE SKRĄ 8:8

W sali przy ul. Rozbrat 26 w sobotę rozegrano spotkanie pięściarskie, A klasy WOZB. Ambitna postawa zawodników Skry spowodowała, że bardzo silny klub Radomiak zdołał jedynie uzyskać remis. Najciekawszym spotkaniem była walka Czortka z Janiszewskim. „Kajtek" zademonstrował wspaniałą postawę i udowodnił, że przeżywa renesans formy. Po walce kogutów Radomiak złożył protest, gdyż zawodnik Skrysłowik po znokautowaniu Kasiaka nie stanął we właściwym rogu, a sędzia mimo to wyliczył leżącego.

Wyścigi konne

11 dzień gonitw jesiennych

Do najciekawszej gonitwy dnia o nagrodę Rzeki Wisły w wysokości 200 tys. zł. zapisano 6-konną stawkę. Z trzylatków: Eloge, Miss Victory, Pikę — ze starszych: Quarry, Sobiesławę i Tarninę. Dobry wyścig w ub. tygodniu zrobiła **Eloge.** Choć występuje ostatnio niezbyt szczęśliwie, nie należy lekceważyć **Miss Victory.** Pod niższą wagą startować będzie **Quarry,** która obok Eloge ma największe szanse zdobycia pierwszego miejsca na celowniku. Na płatnym miejscu może znaleźć się **Sobiesława.** W gonitwie pierwszej dla starszych arabów wyróżnia się **Ozolis.** W następnej gonitwie startować będzie grupa trzylatków, z których często biegający **Espoir** nie powinien przegrać wyścigu. Dobrze zapowiadał się **Senator.** Przy dobrym starcie roztrzygnąć może wyścig **Łańcut.** Zapisane do gonitwy 6-ej dwulatki **Brześć** i **Sten** górują klasą nad resztą stawki. Podzielą się przypuszczalnie między sobą płatnymi miejscami. Do handicapu w następnej gonitwie wysłały stajnie 9 koni. Przedstawiciele stajni Turow **Jolant i Galanteria** występują pomimo nadwagi z większymi szansami w wyścigu. Poprawił się **Honor.** Nie należy lekceważyć pomimo najwyższej wagi **Caesara.** Płatne miejsce może zająć **Guntur.**

W następnej gonitwie na krótkim dystansie 1400 metrów stanie na starcie wyrównana na ogół stawka trzylatków. Szybka jest **Sigida.** W dobrych towarzystwach występowała **Broń.** Dobrze przeszedł ostatnio **Davos.**

TYPUJEMY:

1(**Ozolis, Dakaszma,**
2) **Espoir, Łańcut,**
3) **Syn Puszczy, Bambus.**
4) **Pułtusk, Iran, Piła.**
5) **Eloge, Quarry, Miss Victory.**
6) **Sten, Brześć.**
7) **Jolant, Caesar, Guntur.**
8) **Sigida, Broń, Davos.**
9) **Liwiec, Storczyk, Argentum.**

WYNIKI GONITW SOBOTNICH

Gon. I. dyst. 2.400 m. 70.000 zł. 1) Rozgrom. 2) Arian. Tot. 630 fr. 330 — 330 porz. 960.

Gon. II. dyst. 1.600 m. nagr. 70.000 1)) Cleverhof. 2) Gawor .Tot. 420 porz. 750.

Gon. III. dyst. 1.200 m., nagr. 200.000 zł. 1) Karciarz. 2) Hajnówka. Tot. 330 porz. 600.

Gon. IV. dyst. 1.600 m. nagr. 75.000 zł. 1) Guanaco. 2) Pampas. Tot. 300, fr. 300, porz. 540.

Gon. V. dyst. 3.200 m., 100.000 zł. Przeszkody: 1) Sokół. 2) Szaser. Tot. 1020. fr. 540 — 810. Porz. 10080.

Gon. VI. dyst. 1.200 m., nagr. 150.000 zł. 1) Liliana, 2) Fatime. Tot. 780, fr. 360 — 360. Porz. 1.560.

Gon. VII. dyst. 1.200 m., nagr. 150.000 zł. 1) Strumień. 2) Girlanda. Tot. 330 fr. 300 — 330. Porz. 720.

Gon. VIII., dyst. 2.200m., nagr. 60.000 zł.:1) Chaldea. 2) Asta. Tot. 360 fr. 330 — 420. Porz. 900.

Gon. IX., dyst. 1.600 m., nagr. 50.000 zł. 1) Barsal. 2) Souvenir. Tot. 2970. Fr. 630 — 330. Porz. 1050.

Triple Cleverhof, Karciarz, Guanaco 570 zł.

Karciarz, Guanaco, Sokół 1590.
Guanaco, Sokół, Liliana 3060.
Sokół, Liliana, Strumień 4530.
Liliana, Strumień, Chaldea 900.
Strumień, Chaldea, Barsal 5220.

W kilku wierszach

CDKA mistrzem Związku Radzieckiego. Wczoraj na stadionie moskiewskiego Dynamo został rozegrany mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej pomiędzy CDKA a Dynamo (Moskwa). Zwycięstwo odniósł zespół wojskowy w stosunku 3:2, zdobywając tytuł mistrzowski po raz trzeci z kolei. Podczas rozgrywek tegorocznych CDKA wygrał 19 spotkań, nie rostrzygnął 3 i przegrał 4, uzyskując 41 punktów na 52 możliwych.

Zjednoczenie Przem. Maszyn Włókienniczych
FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH
w ŁODZI, ul. Dowborczyków Nr. 37
zatrudni:
3-ch inżynierów mechaników
na stanowiska kierownicze
Zgłoszenia wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy składać w Wydziale Personalnym. Mieszkania zapewnione Kr 3484-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU ORGANICZNEGO
w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA nr. 55
zatrudni natychmiast:
INŻYNIERÓW CHEMIKÓW ewent MAGISTRÓW CHEMII
w PODLEGŁYCH ZAKŁADACH:
1) Państwowe Zakłady Przem. Chemicznego „BORUTA" w Zgierzu
2) Pabianicką S. A. Przemysłu Chemicznego w Pabianicach pod Łodzią
3) Zakłady Przemysłowe „BORYSZEW" pod Warszawą
4) Sztandarową Fabrykę Chemiczną Półfabrykatów Organicznych „ROKITĘ" pod Wrocławiem (mieszkanie zapewnione)
oraz w SAMYM ZJEDNOCZENIU.
Oferty z życiorysem składać należy w Wydz. Person. Zjednoczenia Kr 3465-0

PAŃSTWOWE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE
Im. „OFIAR 10 WRZEŚNIA 1907"
w Łodzi, ul. Piotrkowska 242/250
wejście od ul. Sienkiewicza 167 — tel. 276-49
ogłaszają
przetarg nieograniczony
na:
1) wykonanie półek na przędzę
2) remont budynku nr. 16
3) remont budynku nr. 17
w w/w Zakładach.

Oferty w zalakowanych kopertach z załączonym kwitem za wpłacone wadium w Banku Gospodarstwa Krajowego należy składać w skrzynce ofertowej w w/w Zakładach do dnia 4 października 1948 do godz. 9-tej rano.

Wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej należy wpłacać do Banku Gospodarstwa Krajowego na k-to 1506

Podkładki ofertowe do nabycia w Sekretariacie Państwowych Zakładów Dziewiarskich im „Ofiar 10 września 1907" codziennie od godz. 10—13 w cenie zł 500 „Wykonanie półek na przędzę" wraz z rysunkami, odpozostałych zł 200 — za sztukę. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 4 października 1948 godz 10 rano.

Państwowe Zakłady Dziewiarskie zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i dowolny wybór oferenta.
Kr. 3483-1

Elektrownie Górnośląskie
w GLIWICACH, ul. Barlickiego Nr. 2
POSZUKUJĄ:
inżyniera budowlanego, absolwenta Inżynierii Lądowej, posiadającego uprawnienia do prowadzenia robót budowlanych — na stanowisko kierownika Wydziału Budowlanego
Kr 3489-1

BIURO DRUKÓW
Robotniczej Spółdz. Wyd. „Prasa", Warszawa, Bagatela 14
WYKONYWUJE WSZELKIE PRACE, WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA, ORAZ DRUKI KOLOROWE TECHNIKĄ ROTOGRAWIUROWĄ (WKLĘSŁODRUKOWĄ), I OFFSETOWĄ WE WŁASNYCH ZAKŁADACH GRAFICZNYCH, WKLĘSŁODRUKOWYCH I INTROLIGATORNIACH. ROBOTY WYKONYWUJE w/g CENNIKA KALKULACYJNEGO, ZATWIERDZONEGO PRZEZ BIURO CEN MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU
Zamówienia przyjmuje Biuro Druków
R.S.W. »Prasa«, Warszawa, Bagatela 14 IV p., tel. 8-69-57, 8-79-69

3 INŻYNIERÓW lądowych
2 BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW
7 TECHNIKÓW drogowych
zatrudni natychmiast
Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy
Warunki dobre. Zgłoszenia: Warszawa, ul. Karowa 20, IV p. Kr 3482-1

Płaszcze ugumione damskie i męskie, ***kurtki*** kanadyjki, ***peleryny*** oraz wszelkie artykuły wodoodporne, jak również ***odzież ochronną*** dostarcza po niskich cenach fabrycznych
„Wytwórnia Odzieży Ochronnej"
Gliwice, ul. Kaczyniec 30, tel. 40-93 Kr 34-77-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie montażu kotła w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr. 1 w Tomaszowie - Maz.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w B. B. Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 I tam też należy składać lub nadsyłać oferty w terminie do dnia 4 października 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 października 1948 r. o godz 12-tej min. 15.
Kr. 3474-0

CENTRALA TECHNICZNA
Oddział Warszawa
ZATRUDNI
RUTYNOWANE-MASZYNISTKI
Zgłaszać się: Wydział Person. Odolańska 3

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. (-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik" Druk. Nr. 2.
B-32036

5 minut historii Warszawy

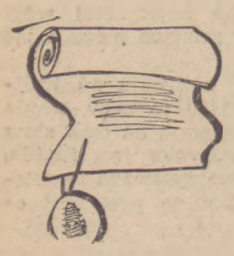

5 września 1339 roku sędziowie wyznaczeni przez Stolicę Apostolską zjechali do Warszawy aby wydać wyrok w sporze między Polską a Zakonem Krzyżackim. W dokumencie z wyrokiem znajdujemy również opisanie miasta Starej Warszawy. Jest pierwsza pewna i dokładna wzmianka o Warszawie.

13 września 1904 roku odbyła się w Warszawie wielka manifestacja zbrojna na Placu Grzybowskim. Przy próbie rozpędzenia manifestantów przez kozaków padły pierwsze strzały. Zapoczątkowały one przeszło dwuletni okres ruchów rewolucyjnych na ziemiach zaboru rosyjskiego walczących pod hasłami Wolności, Niepodległości, Socjalizmu.

Statystyka zbyt optymistyczna

Jakie będą wyniki ankiety mieszkaniowej?

Już od dwóch lat zapowiada się w Warszawie ankietę mieszkaniową. W czerwcu i lipcu prowadziły ją władze samorządowe z jednej i Towarzystwo Reformy mieszkaniowej — z drugiej strony. Wyników tej ankiety jeszcze nie znamy. Jeśli ankieta przeprowadzana została dokładnie — obali napewno dotychczasowe prowizoryczne i iluzoryczne dane.

Dobrze więc stało się, że nareszcie ujawnimy istotną prawdę mieszkaniową Warszawy, dane bowiem, którymi rozporządzaliśmy do tej pory, mogły stworzyć fałszywy obraz. Według spisu lokali z lutego 1946 r. i z lutego 1947 r. warunki mieszkaniowe stolicy wybitnie się poprawiały. Mało, że się poprawiały, przeciętnie były lepsze od stanu w 1939 roku, bowiem w tym roku 36,6% ludności zamieszkiwało mieszkania jednoizbowe, natomiast w r. ub. te małe lokale były zamieszkane tylko przez niecałe 34% ludności. Według tych samych obliczeń na jedną izbę przypadało przed wojną 2,1 osób, a po wojnie (1947 rok) w Warszawie lewobrzeżnej tylko 2,25, w Warszawie prawobrzeżnej — 2,17, ogółem — 2,2 osób.

Takie zestawienie cyfrowe dziwnie koliduje i koliduje z koniecznością przesiedlenia z Warszawy do miejscowości podstołecznych 7 tysięcy osób, z konieczności budowy tymczasowych baraków, aby tylko w jakikolwiek sposób zmniejszyć zagęszczenie lokalowe. Dlaczego więc zupełnie inny obraz stołecznej rzeczywistości mieszkaniowej podały nam cyfry? *Po prostu dlatego, iż za lokal mieszkalny uważany był każdy lokal stały, bądź prowizoryczne pomieszczenie, w którym zamieszkiwała choćby jedna osoba, a więc oprócz normalnych mieszkań zaliczano tutaj zamieszkane sklepy, biura, warsztaty piwnice, strychy itp.* (Cytowane z wydawnictwa Wydziału Statystycznego: „Warszawa w liczbach" 1947).

Tak więc kilkunastopokojowy lokal biurowy, przy którym w jednym pokoiku mieszka woźny, zaliczony został do lokali całkowicie zamieszkałych i swymi niemieszkalnymi pokojami zasilił (ale tylko na papierze!) liczbę izb mieszkalnych w stolicy. Miejmy nadzieję, iż ostatnio przeprowadzana ankieta mieszkaniowa została opracowana w sposób wykluczający powstawanie tego rodzaju danych.

Skutki błędnie przeprowadzonego spisu lokali dały się odczuć nawet w dziedzinie spraw związanych z dekretem o nowym komornym w domach mieszkalnych. Okazało się bowiem nagle, iż podwyżka komornego obciąży cały szereg lokali luksusowych (wielopokojowych), ale zajmowanych przez biura i urzędy. Sumy, jakie te urzędy musiałyby z tytułu podwyżki zapłacić, sięgają dziesiątek milionów złotych. Krążą obecnie pogłoski o wprowadzeniu specjalnych poprawek, dających ulgi lokalom biurowym. Jeśli poprawki takie zostaną zrealizowane — zmniejszą w poważnym stopniu przewidywane wpływy, przeznaczone w dużym procencie na stworzenie funduszu remontowego.

Mimo optymistycznej statystyki nie ma sensu się łudzić — warunki mieszkaniowe stolicy są złe a poprawa ich nie nadąża za rozrostem ludnościowym miasta. Przyczyną takiego stanu rzeczy nie jest tylko brak środków materialnych. Na gospodarce mieszkaniowej Warszawy ciąży ponadto nieudolność ludzka. Wystarczy przypomnieć, że dziś 150 domów mieszkalnych grozi zawaleniem a prawie 600 wymaga szybkiego remontu (dane Inspekcji Budowlanej), że 147 tys. osób zamieszkujących domy administrowane przez gminę (Wydział Ad. Nieruchomości — obecnie Zarząd Admin. Nieruchomości) skarży się od lat trzech na nieprzeprowadzanie remontów i zabezpieczeń, a jednocześnie ta sama Administracja godzi się na oddanie niszczejących domów Spółdzielniom Administracyjno - Mieszkaniowym tylko na warunkach 10-letniej dzierżawy (a więc na warunkach całkowicie nieopłacających się lokatorom). Dopiero w ostatnich miesiącach kończącego się roku gmina miejska rzuca 100 milionów zł na remonty domów WAN-u, 10 milionów na zabezpieczenie innych domów a 40 milionów na budowę baraków dla eksmitowanych lokatorów. Lepiej późno, niż wcale, szkoda jednak, że tak późno.

(W)

Recital Pawła Sierebriakowa

Programy recitalowe rozpoczynają się za zwyczaj od „stworzenia świata", czyli od dzieł Jana Sebastiana Bacha. Dotyczy to przynajmniej recitali skrzypcowych i fortepianowych. Laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Muzyków Wykonawców, a zarazem dyrektor Konserwatorium w Leningradzie, prof. Paweł Sierebriakow, wolał rozpocząć swój warszawski recital fortepianowy w dniu 23 bm. od młodszych nieco geniuszy, bo od Beethovena i Chopina.

Zarówno beethovenowska „Appassionata", jaki sonata b-moll Chopina znalazły w radzieckim pianiście dobrego odtwórcę, aczkolwiek nie zawsze może, zwłaszcza u Beethovena, stylowość wykonania odpowiadała pod każdym względem naszym w tej mierze pojęciom i przyzwyczajeniom. Główną cechą gry Sierebriakowa jest bardzo szeroka i rozciągnięta aż do krańcowości skala dynamiczna, od silnego forte do ultrasubtelnego piano, duża doza wirtuozerii oraz wielka swoboda interpretacyjna, która tak przecież zachęca do wszelkiego rodzaju rubata jako jednego z głównych czynników swobodnej pod interpretacyjnym względem gry. Rubatę tę wyczuwało się również i w rytmice.

Drugą część koncertu zajął niepodzielnie Rachmaninow. Pianista wykonał Etude-tableau Es-mol, Moment musical H-moll, Elegię oraz szereg Preludiów Cis-moll, G-dur, D-dur, Fis-moll i B-dur. Ta część koncertu wydała się nam właściwym polem popisu Sierebriakowa. Gra jego nie tylko przekonywała, nie tylko oszałamiała blaskiem swej techniki, lecz wyraźnie stała już na wyżynach artyzmu.

Sierebriakow jest bezsprzecznie bardzo utalentowanym pianistą, artystą myślącym i muzykalnym. Indywidualizm swoboda i pełen bujnego temperamentu rozmach jego gry łączą się z absolutną pewnością uderzenia, subtelnością jego brzmienia oraz nieprzeciętną techniką pianistyczną. Nic dziwnego, że tłumy publiczności, zgromadzonej w koncertowej sali Ministerstwa Bezpieczeństwa oklaskiwały artystę z niezwykłą serdecznością.

Koncert zorganizowany był przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, a dochód z koncertu artysta przeznaczył na odbudowę Filharmonii Warszawskiej.

M. B.

✦

We wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20 ponownie wystąpi w sali koncertowej przy Al. Wyzwolenia 1/5 prof. Paweł Sierebriakow.

W programie koncertu Beethoven (sonata księżycowa), Chopin (mazurki, polonezy), Czajkowski, Skriabin, Liszt.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Al. Stalina 14.

Artyści, uczeni i sportowcy radzieccy

w Warszawie od 7.X. — do 7.XI.

Uroczystości „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej" rozpoczną się dnia 7 października od złożenia wieńców na pomnikach „Braterstwa Broni" i „Wdzięczności dla Armii Czerwonej" na Pradze". Następnie w sali „Roma" uroczystego otwarcia „miesiąca" dokona min. Świątkowski. Przewidziane są 4 akademie dzielnicowe na: Woli, Żoliborzu, Mokotowie i Pradze, połączone z występami artystów radzieckich. Przeprowadzona będzie na szeroką skalę akcja odczytowa we wszystkich ośrodkach pracy i szkołach. Przewidziany jest przyjazd artystów radzieckich, tenora Sergiusza Lemieszewa oraz basa Iwana Połaczyńskiego — Słynny teatr kukiełkowy Obrazcowa wystąpi z 75-osobowym zespołem.

Uczeni radzieccy wygłoszą odczyty z dziedziny historii, filozofii, ekonomii, planowania i architektury. Zorganizowane wystawy zapoznają nas z książką radziecką i malarstwem. Ujrzymy prace Gerasimowa i Dajmeka. W teatrach warszawskich wystawiane będą sztuki artystów radzieckich, kina grać będą radzieckie filmy.

Przybędzie również do Polski jedna z czołowych radzieckich drużyn piłkarskich (C.D.K.A., Dynamo lub Spartak) lekkoatletycznych (z Dumbadze i Karakułowem na czele) — Organizowane będą marsze sztafetowe po szlakach ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

W rocznice bitwy pod Lenino odbędą się akademie podkreślające braterstwo broni obu narodów.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zakończony zostanie 7 listopada akademią, poświęconą 31-szej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Protektorat nad uroczystościami objął Prezydent m. st. Warszawy, inż. Stanisław Tołwiński.

Przewidziany jest również wyjazd polskiej delegacji do ZSRR w skład której wejdą grupy artystów oraz prelegentów.

(ms)

Rosną mury dawnego Cafe Clubu

Na rogu Nowego Światu i Al. Sikorskiego wyrosła boczna ściana zabytkowego dwupiętrowego budynku na miejscu przedwojennej kawiarni „Café-Club". Przez kilka lat była tu „architektoniczna dziura", później ogrodzono ją płotem, zwieziono materiały budowlane i zaczęła się odbudowa. Z tymi właśnie materiałami jest teraz wielki kłopot. Przez pewien czas nie wiadomo było, który dom będzie prędzej oddany do użytku: czy wielki, kilkupiętrowy budynek Wydz. Kultury przy Al. Sikorskiego czy mały dom biur informacyjnych o Warszawie. Zwieziono więc na puste plac materiały dla sąsiedniego bloku, które tak zastawiły teren budowy, że teraz nie ma się gdzie po prostu poruszyć.

Ale ściany dość szybko rosną w górę. Od N.-Światu sięgają już one wysokości parteru, a w miejscu, gdzie przylega do nich odbudowany przez Szwedów Pałac Kossowskich, doszły już do drugiej kondygnacji. W stosunku do linii regulacyjnej Alei nowy dom będzie dość poważnie cofnięty do tyłu. Parter budynku zajmą biura Miejskiego Instytutu Propagandy, na pierwszym piętrze tradycyjnym zwyczajem pomieści się kawiarnia, zaś na drugim będą biura Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i „chwilowo" — Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy. Ta „chwila" rozciągnie się z pewnością na wiele lat — zanim zupełnie nie będzie zakończona odbudowa miasta.

Odbudowa kamienicy „Café-Clubu" jest więc drugim miejscem zabudowy najruchliwszego w tej chwili punktu stolicy. Do opracowania pozostały jeszcze dwa inne narożniki. Na miejscu dawnej „Gastronomii" wyburzono cały wielki plac, ale do tej chwili nie ustalono jeszcze, jaki budynek o jakim charakterze jakiemu celowi służący — ma tutaj stanąć. Przeciwległy narożnik został tylko częściowo rozwiązany przez opracowanie planów Wspólnego Domu Partii Robotniczych. Najprawdopodobniej nie stanie po tej stronie żaden budynek, a cały wolny teren, aby nie zasłaniać Wspólnego Domu, zostanie zamieniony na dojazdy i zieleniec.

Dziś w stolicy

Koncerty

Koncerty dzielnicowe na odbudowę Warszawy:

O godz. 16 w szkole podstawowej przy ul. Bema 76 i o godz. 18.30 w szkole podstawowej przy ul. Oszmiańskiej 23/25.

Wycieczki

O godz. 16 wycieczka PTK pn. „Historycznym szlakiem Krakowskiego Przedmieścia". W programie zwiedzanie zabytkowych budowli (kościoły, pałace, pomniki). Zbiórka przy kościele OO. Bernardynów (św. Anny) na Krak. Przedm.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej. Fotoreportaż „Warszawa".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Nowoczesna Fotografika Polska" oraz „Grafika Tadeusza Kubalskiego" (Bruksela).

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): godz. 15 „Odwety", godz. 19 „Fantazy".
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Lord Jim" Conrada.
PLACÓWKA (Królewska 13) godz. 19 „Krwawe Gody".
TEATR MAŁY (Marszałkowska 61): o godz. 19 „Powrót".
TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 20): o godz. 19 Candida Shawa.
TEATR NOWY (Poznańska 39): o godz. 15 i 19 „Porwanie Sabinek".
TEATR [illegible] godz. 15.30 i 19 „Seans" N. Cowarda.
COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 18 „Pociąg widmo".
TEATR LETNI (ul. Polna 25): o godz. 16 i 19.30 „Nitouche".
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) chwilowo teatr nieczynny.
SALA YMCA (Konopnickiej 6) godz.: 19 „Zabusia" oprócz czwartków.
WRÓBELEK W[illegible] (Żytnia-Towska 8): rewia „4 : 1". pocz. 17.30 i 19.30; niedziele i święta pocz. 15.15.

[illegible]

ATLANTIC (Chmielna 33): Melodie serc" godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9) „Zielone lata" pocz. 14.30, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56) „Decyzja prof. Milasa" pocz. 13, 15, 19, 21; dla Zw. Zaw. 17.
STYLOWY (Marszałkowska 112): Wakacje", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI NR 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 46, pocz. seansu o godz. 11.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Krążownik Wareg", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. i święta 13.
TĘCZA (Suzina 4): „Wieczna Ewa", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedz. i święta 13.

Radio

W dniu 27 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. południowy; 12.09 Muz. z płyt; 12.25 Słowiańskie pieśni ludowe; 12.45 Poradnik dla wsi; 13.00 Muz. obiadowa; 13.45 Komentator Tygodnia — Piotr Czajkowski z płyt; 15.30 Aud. dla dzieci; 15.45 Muz. lekka z płyt; 16.00 Dz. popołudn.; 16.30 Konc. organowy; 17.00 Rozmowy o gwiazdach — pog. dla młodzieży; 17.15 „Na muzycznej fali"; 17.45 Muz. popul. z płyt; 18.05 Konc. kameralny, transm. z Pragi; 18.55 Aud. okolicznościowa w rocznicę śmierci Norberta Barlickiego; 19.05 Poradnik językowy; 19.30 „Emancypantki", powieść; 19.45 Konc. Krakowskiej Ork. P.R.; 20.30 Sonaty wiolonczelowe; 21.00 Dz. wiecz.; 22.00 Konc. Małej Ork. P.R.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Muz. taneczna z płyt; 23.30 Hymn.

27-go chłopi odgruzowują Warszawę

27 bm. (poniedziałek) przyjeżdżają do Warszawy grupy chłopów z furmankami (członków PSL i SL) celem wzięcia udziału w odgruzowaniu ulic stołecznych. Oczekiwane jest przybycie tysiąca furmanek. W związku z powyższym Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego wyznaczył punkty zbiórek, wytyczył trasy podlegające odgruzowaniu i wyznaczył miejsca zsypu gruzu. Zbierać się będą na Pl. Krasińskich przy Halach Mirowskich, na Grójeckiej przy Zieleniaku, na dworcu Południowym oraz na Czerniakowskiej róg Chełmskiej. Zgromadzeni tu chłopi odgruzowywać będą Stare Miasto, teren budowy „Domu Chłopa" Mokotów, a poza tym część praską trasy W—Z.

Poranek jazzowy »Czytelnika«

Koło Kulturalno-Oświatowe „Czytelnik" Drukarnia Nr 2 zaprasza wszystkich Poligrafów i Sympatyków muzyki i śpiewu na poranek jazzowy w wykonaniu pracowników „Czytelnika" Drukarnia Nr. 2, chóru Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego z konferansierką, który odbędzie się dnia 3 października o godz. 11 w gmachu Techników, ul. Czackiego Nr. 5.

Wstęp bezpłatny (dobrowolny datek na odbudowę Warszawy).

MEGAN

Dziennik zażaleń

Prosimy o wyjaśnienie

W ostatnim (39) numerze Odrodzenia p. Anna Z. Linke zamieszcza szereg t. zw. wnikliwych uwag na temat wystaw warszawskich.

W artykule tym („Z wystaw Warszawy") czytamy m. in.:

Każda wystawa sztuki, niezależnie od stopnia, w jakim zasługuje na miano wydarzenia kulturalnego, bywa sumiennie i chętnie zwiedzana przez ludność Warszawy.

I nieco dalej:

Ten stan rzeczy powinien ulec zmianie, gdyż niezależnie od jakości wystawy chciałoby się, by Warszawianin mógł ją zobaczyć. Tymczasem pokazy zarówno SARP-u jak IPS-u cieszą się, a raczej (zapewne) martwią stanowczo zbyt małą frekwencją.

Jak jest więc ostatecznie z tą frekwencją? Uprzejmie prosimy redakcję Camera Obscura o szybką odpowiedź. Jesteśmy poważnie zaniepokojeni.

O Odrodzenie.

Oraz o p. Anne Z. Linkę.

*

Sobotnie Życie Warszawy przynosi następującą notatkę:

Na targowiskach pojawiły się pierwsze transporty ciepłych pantofli.

Pewien kolejarz, grzebiąc w koszu z papuciami wyciąga aksamitny pantofel w prążki i woła z triumfem:

— A więc mamy złodzieja!

Zamieszanie. Protokół. W komisariacie okazało się, że sprzedawcą pantofli był jeden z licznych rabusiów PKP, trudniący się zawodowo wycinaniem miękkiego pokrycia z wagonów drugiej klasy.

Radzimy kontrolerom przyjrzeć się jeszcze dokładnie wyścielanym mebelkom w stoiskach tapicerskich. Może i tam odnajdą zabłąkaną własność PKP.

W imieniu czytelników Rzeczypospolitej zwracamy się do naczelnego redaktora „małego" Życia Warszawy z błagalną prośbą o skomunikowanie nas z jednym z licznych rabusiów, trudniących się zawodowo wycinaniem miękkich pokryć z wagonów drugiej klasy.

Może jeden z rabusiów poinformuje nas wówczas, gdzie są mianowicie te wagony i jak je można odszukać. Rabusie mają zapewne swoje sposoby. W przeciwieństwie do naszych czytelników, którzy na ogół się skarżą, że w drugiej klasie wagony są te same, co w trzeciej, a tylko ceny inne. MEGAN

Osiem pięter PKO

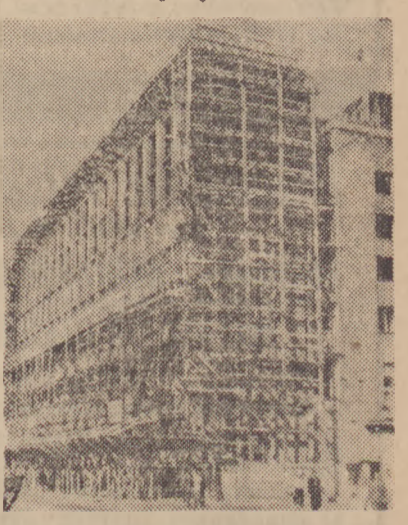

Pierwszy wielki dom przy nowej, poszerzonej i przedłużonej Marszałkowskiej to ośmiopiętrowy blok PKO, który powstaje u zbiegu Sienkiewicza i Marszałkowskiej. Na parterze prosperują już sklepy pierwsze dwa piętra są już otynkowane a w oknach błyszczą szyby, na trzecim piętrze kończy się zewnętrzną toaletę domu, na „czwartaku" murarze wznoszą ściany między gotowymi już elementami szkieletu żelbetowego, na piątym muruje się wewnętrzne ściany działowe, szóste i siódme, to na razie tylko jeszcze szkielet i wreszcie najwyższa kondygnacja jest jeszcze oszalowana deskami. Beton jeszcze tu nie stężał. Za rok i tutaj zabłysną otwory okienne świeżo wymytymi szybami.